Nr 92. Kraków, Niedziela 21 Kwietnia 1895. Rocznik XLVIII.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
" niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się **tylko od 1 do ostatniego dnia** w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — *Rękopismów* nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu* **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Niemojowskiego w Sukiennicach, biuro dzienników Herza, handel Bajera, główna trafika, handel Kretschmera, biuro dzienn. Hopcasa i Salonowy, biuro Mańkowskiej (Sukiennice). — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Comp.

Kraków 20 kwietnia.

W wybranej wczoraj, a w części mianowanej przez króla Aleksandra nowej skupczynie serbskiej, ogromną większość posiadają tak zwani „postępowcy." Nazwy stronnictw nie zawsze zgadzają się z ich programem. Stronnictwo Garaszanina niezawodnie jest postępowem o tyle, o ile dąży do rozwoju stosunków krajowych zwłaszcza na polu ekonomicznem. Ale wobec stronnictwa radykalnego, zarażonego ideami nacyonalistycznemi agrarnego socyalizmu i skłaniającego się ku ochlokracyi, stronnictwo „postępowe" reprezentuje w Serbii główny czynnik konserwatywny, rozważny, do dziś.

Stronnictwo to powstało w roku 1880 z secesyonistów liberalnej partyi Risticza. Po upadku tegoż, sprowadzonym zatargiem z Austryą w październiku 1880 roku, na czele nowego gabinetu stanął Piroczanacz, a w roku 1881 nowe ogólne wybory do skupczyny, wydały znaczną większość postępową. Gabinet Piroczanacza zawarł traktat handlowy z Austro-Węgrami, założył pierwszy bank w Belgradzie, przygotowywał wybudowanie kolei żelaznej, a 6 marca 1882 r. przeprowadził koronacyę księcia Milana na króla Serbii. W roku 1883 żywioły radykalne pod kierownictwem późniejszego ministra Pasicza, wszczęły w południowych okręgach rokosz, stłumiony przez wojsko.

Gdy w roku 1884 Piroczanacz z osobistych powodów usunął się, na czele gabinetu stanął uzdolniejszy mąż stanu stronnictwa „postępowego" Milutyn Garaszanin, który rządził aż do 13 czerwca 1887 roku. Najważniejszym wypadkiem tego okresu była nieszczęśliwa wojna z Bułgaryą w listopadzie 1885 r. Jak wiadomo, król Milan zarzucał Natalii, że po niepomyślnym zwrocie w owej wojnie, w porozumieniu z Garaszaninem zamyślała go strącić z tronu i objąć rejencyę w imieniu syna. To główne podejrzenie stało się przyczyną upadku Garaszanina. Gdy zaś niebawem drugi przywódca stronnictwa postępowego Piroczanacz, w sprawie rozwodu pojął się obrony Natalii, król Milan zwrócił się nagle do Risticza, naczelnika „liberalnej" partyi. Od tej chwili rozpoczyna się w Serbii szereg nieustannych przewrotów, którym nie położyły końca ani abdykacya Milana 6 marca 1889 roku, ani znany zamach stanu młodego Aleksandra, który 13 kwietnia 1893 roku, przedwcześnie przy pomocy swego nauczyciela Dokicza i radykalnego stronnictwa objął rządy. Jeszcze w r. z. aż trzy razy ze zmianą gabinetu nastała zmiana systemu i dopiero sędziwy Mikołaj Kristicz, który w najtrudniejszych chwilach zjawia się jako dyktator, od 27 października r. z. do pewnego stopnia przywrócił przynajmniej materyalny spokój.

Przez lat 7 stronnictwo „postępowe" na arenie politycznej świeciło nieobecnością. Walka toczyła się wyłącznie pomiędzy stronnictwami liberalnem a radykalnem, względnie temże a królem. Ustępując w r. 1887 z rządu, Garaszanin widział się narażonym na czynną napaść podburzanego tłumu, był zmuszony rewolwerem bronić swego życia. Później z królem Milanem nawzajem oskarżali się o zabójstwa, popełniane na osobach, uwięzionych w sławnej cytadeli belgradzkiej! Kiedy w styczniu r. z. Milan nagle powrócił do kraju, aby przeprowadzić znany zamach, pogodził się z Garaszaninem, który jednak niebawem, przyjmując urząd posła serbskiego w Paryżu, usunął się od czynnego udziału w sprawach publicznych kraju. W wyborach w r. 1890 z postępowców jedyny Garaszanin otrzymał mandat do skupczyny. W wyborach r. 1893, na 130 wybranych posłów, było tylko 10 postępowców.

Oczywiście, jak owo nagłe zniknięcie postępowców z parlamentu nie było objawem całkiem naturalnym, tak też teraźniejsze równie nagłe wskrzeszenie parlamentarnej większości postępowej jest poniekąd sztuczne. Bądź co bądź, z trzech stronnictw serbskich, postępowe jest jedynem, które w europejskiem znaczeniu zasługuje na nazwę stronnictwa parlamentarnego i poważnego. Powrót tego stronnictwa do władzy zapowiada zbliżenie się Serbii do Austro-Węgier, może także przyjazd Natalii do Belgradu, z czem wiąże się logicznie pogłoska, że król Milan buduje sobie pałacyk w Gorycyi. Niezawodnie też za zebraniem się nowego parlamentu, co nastąpi już d. 22 b. m., nastanie także reorganizacya gabinetu.

Przegląd polityczny.

Ferye parlamentarne zbliżają się ku końcowi. Już w poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisyi budżetowej dla dalszych obrad nad preliminarzem ministerstwa handlu, a we wtorek nastąpi pełne posiedzenie Izby poselskiej, na którem toczyć się będzie w dalszym ciągu dyskusya nad reformą podatkową. Izba obradować będzie prawdopodobnie do pierwszych dni czerwca, albowiem delegacye wspólne mają być zwołane do Wiednia na 5 lub 6 czerwca.

Depesze petersburskie dzienników niemieckich zapewniają, że nominacya hr. Kapnista ambasadorem rosyjskim w Wiedniu jest już faktem dokonanym. Hr. Piotr Kapnist urodził się w r. 1839 w Połtawie i karyerę biurokratyczną rozpoczął odrazu jako urzędnik przy ministerstwie spraw zagranicznych; na tem stanowisku przygotowywał się do przyszłej służby dyplomatycznej, do której potem wstąpił jako attaché przy poselstwie rzymskiem. Po dziesięcioletnim pobycie w Rzymie otrzymał hr. Kapnist nominacyę na radcę ambasady w Paryżu, w roku zaś 1884 na posła w Hadze. Jako reprezentant Rosyi występował ówczesny poseł hagski w międzynarodowej konferencyi, jaka się odbyła w Berlinie nad sprawą państwa Kongo. Trzy lata temu porzucił hr. Kapnist Hagę i powołany na senatora zamieszkał w Petersburgu. Nowy ambasador wiedeński jest bratem szefa azyatyckiego departamentu; żona jego jest z domu hr. Steinbock-Fermore.

W sprawie zatargu prawno-państwowego między Szwecyą a Norwegią donosi *Frankf. Ztg*, z rzekomo poważnego źródła: Król Oskar nie ma nadziei, aby się ten zatarg po dobremu skończył. W razie jawnego zerwania złoży zapewne koronę, aby nie wojować wbrew swemu hasłu, które przyjął, obejmując rządy: „Dobro obu narodów bratnich". Następca tronu nie lubi Norwegii i z pewnością w niczem nie poczyniłby ustępstw. Sztab jeneralny szwedzki zapewnia, że bardzo łatwo możnaby opanować Norwegię; Chrystyania i Drontheim oporu stawiać nie mogą. W Sztokholmie jednak wiedzą, że główne trudności wyłoniłyby się dopiero po okupacyi Norwegii.

W Madrycie panuje przekonanie, iż skutkiem śmierci obu głównych przywódzców powstania kubańskiego, Crombeta i Maceo, tudzież przybycia marszałka Martineza Camposa na Kubę, powstanie tamtejsze jeszcze w ciągu kwietnia będzie stłumione. Z Kuby donoszą zresztą o nowej klęsce powstańców, przyczem Hiszpanie nie ponieśli żadnych strat. We wszystkich prowincyach wyspy, z wyjątkiem wschodnich prowincyj, panuje zupełny spokój.

Nieoficyalne szczegóły warunków traktatu, zawartego pomiędzy Chinami a Japonią, uzupełniają się coraz bardziej i mniej więcej można już wyrobić sobie opinię o charakterze tego układu, który zmienia do pewnego stopnia kartę geograficzną Azyi. Układ zdaje się zawierać pięć głównych punktów. Pierwszym z nich jest niezależność Korei; drugim odstąpienie na rzecz Japonii wyspy Formozy i południowej części mandżurskiej prowincyi Fengtien; trzecim wypłata odszkodowania wojennego w wysokości 200 milionów taelów; czwartym zawarcie nowego chińsko-japońskiego traktatu handlowego; piątym handlowe ustępstwa ze strony Chin w interesie wszystkich krajów, nietylko Japonii. *Daily News* omawia znaczenie tych warunków w artykule najwidoczniej inspirowanym przez „Foreign Office" i protestującym przeciwko rzuconej przez francuską prasę myśli przystąpienia do rewizyi warunków pokoju. Mocarstwo, znajdujące się w takim stopniu zastoju, jak dotychczasowo Chiny, było czemś więcej, niż politycznem niebezpieczeństwem: było przeszkodą, tamującą wszelki cywilizacyjny postęp świata. Chiny, otwarte dla cywilizacyi, mogą się stać Eldoradem ludzkości. *Daily News* dziwią się polityce, którąby swój program budowała wyłącznie na słabości współzawodników i stwierdzają, że nie jest w interesie Anglii stawać pomiędzy Japonią a jej uprawnioną ambicyą, albo pomiędzy Chinami a nieuniknionym skutkiem popełnionych przez nie błędów.

Według prywatnych depesz z Tokio zapewniają, że Mikado wyraził życzenie złożenia wizyty cesarzowi chińskiemu w Pekinie i omówienia szczegółowo sprawy sojuszu zaczepno-odpornego pomiędzy Chinami, a Japonią. Traktat pokoju wspomina podobno w sposób ogólnikowy o ewentualności takiego sojuszu, ale nie zawiera pod tym względem żadnych pozytywnych postanowień. Sojusz tego rodzaju byłby faktem doniosłego znaczenia dla rozwoju wypadków w Azyi tem bardziej, że w Tokio przypuszczają, iż uda się nakłonić także Siam do przyjęcia warunków sojuszu i do utworzenia azyatyckiego trójprzymierza.

Korespondencya „Czasu".

Ze wsi 19 kwietnia.

(+) Silne, budzące otuchę, wywołało wrażenie w naszych stronach ostatnie zbiorowe wystąpienie biskupów naszego kraju.

Może w mieście niejeden powie: jeszcze sprawa X. Stojałowskiego — o cóż chodzi — wszak siedzi w więzieniu. Dla nas na wsi X. Stojałowski stał się personifikacyą kierunku, zagrażającego temu, co mamy najdroższego, bo sumieniu i zdrowiu naszego ludu. Patrzymy tu od wielu lat na tę zadziwiającą działalność jednostki, która przygotowywała grunt dla innych. W warunkach najkorzystniejszych do zagojenia dawnych ran, zatarcia krwawych tradycyj z przed pół wieku, bratobójczej walki — w warunkach, które rokowały zespolenie i porozumienie dworu, gminy, plebanii i szkoły — rozpoczęło się to działanie, budzące materyalny egoizm ludu, separatyzm chłopski, przeciwstawianie interesów włościan interesom innych warstw, wreszcie systematyczne podkopywanie zaufania do wszelkiego zwierzchnictwa i hierarchii świeckiej czy duchownej.

X. Stojałowski przez lat 20 był jedynym przedstawicielem tego dążenia do rozkładu — dziś ma wielu towarzyszy i następców, idących dalej — odrzucających zbyteczny już balast uczuć religijnych, występujących bez maski i bez sutanny z propagandą krańcową, antispołeczną i antireligijną.

Zbiorowy list pasterski uderza w pierwszym rzędzie na inicyatora tego ruchu — ale oprócz *Wieńca* i *Pszczółki* obejmuje i inne pisma, jak *Przyjaciel ludu* i *Naprzód*, zwrócone przeważnie do proletaryatu miejskiego.

Wobec tych niebezpieczeństw dziwna u nas panuje bierność — zarówno obywatelstwa, opinii publicznej, jak i tych organów autonomicznych, czy państwowych, które tylko w zupełnem zespoleniu i wspólnem działaniem mogłyby stawić tamę tak zgubnym wpływom.

Tem doniośliejszym jest ten piękny, śmiały czyn naszego episkopatu, ponowne wystąpienie z ostrzeżeniem i potępieniem pism, zwróconych do ludu, nie ze słowami miłości chrześciańskiej, lecz z podniętą namiętności.

Więzień cieszyński z po za krat nie przestał trzymać sztandaru — pod jego firmą wychodzą ciągle trzy pisma, redagowane podobno w Wiedniu, a drukowane w Węgrzech, w Czaczy. W każdym numerze walka o osobę redaktora wytacza się przed czytelnikami włościanami to przeciw biskupom, to przeciw powagom naszego kraju — to przeciw mężom dzierżącym władzę. Ciągle główny redaktor występuje w cierniowym wieńcu męczennika za sprawę ludu — lub też przechwala się kłamliwie ze swych rzekomych zwycięztw w Rzymie. Na próbę, jak daleko dziś *Wieniec* idzie na pół drogi swych sojuszników socyalistów z zawodu — wystarczy przytoczyć, że nawet post służył do wycieczki przeciw tym, co mają czem sobie dogadzać i mogą pościć — a ludem, który winien być zwolniony z postu, bo wpierw należałoby pomyśleć o tem, aby miał co jeść i mógł żyć. Tu już w jednej linii stają pisma X. Stojałowskiego z temi, które starają się szerzyć między ludem lekceważenie przykazań kościelnych i otwartą bezwyznaniowość.

Lubo sprawa X. Stojałowskiego wlecze się od tylu lat, nie wszyscy ją jeszcze znają, jak świadczy niedawna interpelacya w Radzie państwa X. Scheichera. I u nas w ostatnich dopiero latach otwarły się oczy wielu duchownym z niższego zwłaszcza kleru, którzy długo w najlepszej wierze mniemali, że gorliwość i talenta wydawcy *Pszczółki* i *Wieńca* zasługują raczej na poparcie niż skarcenie, że wybryki redaktora były może następstwem niechęci i uprzedzeń konserwatystów, szlachty, rządu — a może i zbytniej surowości władzy duchownej. Dopiero przed dwoma laty odezwały się protesta duchownych dyecezyi tarnowskiej, a błędne mniemania i sympatye znikły lub zmalały. Nie będzie atoli zbytecznem przypomnieć, że zanim X. Stojałowski zabrnął tak daleko, wyczerpnięto wszelkie środki, aby go powstrzymać na pochyłości, że oceniano jego zdolności i gorliwość i chciano zużytkować tak znakomitą siłę dla dobra ludu. Pod tym względem wszelkie próby porozumienia były daremne. Exzakonnik wydalony z zakonu dla niekarności, brnął w niej coraz dalej; wziął sobie za godło: czynić wszystko na własną rękę — odpychać rady i ostrzeżenia, lekceważyć nawet cenzury kościelne i samowolnie nadużywać charakteru kapłańskiego. Coby powiedziano o żołnierzu, który żadnej nie słucha komendy — zamiast iść w szeregu na nieprzyjaciela — rzuca się i miota na towarzyszy i zwierzchników, a cóż dopiero żołnierz Chrystusowy, wiedziony tylko swojem widzimisię? Władza duchowna doszła do ostatnich granic cierpliwości; jedno z najlepszych probostw w kraju, fiolety wyjednane w Rzymie, nic nie zdołało uśmierzyć tej natury. Im dalej, tem większy powstawał chaos, który był powodem kilkukrotnych procesów karnych i zasądzeń, dwukrotne odsądzenie od ołtarza, po chwilowej pokucie powrót do dawnych wybiegów, aż do tego ostatniego w Cieszynie procesu, z którego sprawozdawcy musieli opuszczać w dziennikach pewne epizody i zeznania ze względu na moralność.

Lecz dość o tej wstrętnej sprawie i smutnej osobistości, choć niezbędnem było przypomnienie głównych faktów, aby zbyt pochopna u nas opinia do rozgrzeszania i litowania się nie mniemała, że ostatni zbiorowy list pasterski wobec więźnia był zbyteczny.

Niestety zły posiew został i szerzy się dalej.

Kto żyje na wsi, ten wie, jak zgubne następstwa takiego działania przez pisma popularne i korespondencye prywatne, utrzymywane ciągle w różnych okolicach kraju; ten wie także, jak ważną jest chwila obecna, chwila przełomu w usposobieniach ludu wiejskiego, chwila przebudzenia. Przypominają się słowa poety: „śpiących zbudzić nie na ludzi — śpiących zbudzić na zwierzęta."

Posłannictwem duchowieństwa, obowiązkiem obywatelstwa czuwać nad tą chwilą przebudzenia, na którą tak długo czekaliśmy z utęsknieniem. Cała nasza przyszłość zawisła od tego, aby dobre duchy otoczyły tę kołyskę śpiącego olbrzyma, aby oddalić od niej duchy złe.

Przedewszystkiem czuwać nad religijnością ludu, bo propagatorów bezwyznaniowości już na wsiach nie brak. Najpierw często urlopnik wraca po kilku latach zaniedbania obowiązków religijnych i z tem nowatorstwem, które mu bywa właściwe. Po tem zjawiają się różni wolnodumcy, którzy w rozmowach z włościanami nie zaczną od atakowania samej wiary, ale od obelg na księży, krytyki ich życia, aby pobudzić do duchowieństwa nieufność i lekceważenie. Dobrze gdzie jeszcze z dworu na czeladź i wieś idzie przykład praktyk religijnych i harmonii z plebanią. Wieleż wsi w rękach niechrześciańskich, bądź to tytułem własności, bądź dzierżawy. W takich warunkach ksiądz odosobniony nie znajduje punktu oparcia we dworze — i stąd wyradza się częstokroć nie demokracya chrześciańska, bo ta jest słuszną i zgodną z powoła-

---

„QUO VADIS".

Powieść z czasów Nerona.

(11) przez

Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VII.

Przed Akte, dawną kochanką Nerona, schylały się niegdyś najwyższe głowy w Rzymie. Lecz ona i wówczas nawet nie chciała się mięszać do spraw publicznych, i jeśli kiedykolwiek używała swego wpływu na młodego władcę, to chyba dla wyproszenia dla kogoś litości. Cicha i pokorna, zjednała sobie wdzięczność wielu, nikogo zaś nie uczyniła swym nieprzyjacielem. Nie potrafiła jej znienawidzić nawet Oktawia. Zazdrosnym wydawała się zbyt mało niebezpieczną. Wiedziano o niej, że kocha zawsze Nerona miłością smutną i zbolałą, która żyje już nie nadzieją, ale tylko wspomnieniami chwil, w których ów Nero był nietylko młodszym i kochającym, ale lepszym. Wiedziano, że od tych wspomnień nie może oderwać duszy i myśli, ale niczego już nie czeka — że zaś nie było istotnie obawy, aby Cezar do niej wrócił, patrzono na nią, jak na istotę zgoła bezbronną, i z tego powodu pozostawiono ją w spokoju. Poppea miała ją tylko za cichą sługę, tak dalece nieszkodliwą, że nie domagała się nawet usunięcia jej z pałacu.

Ponieważ jednak Cezar kochał ją niegdyś i porzucił bez urazy, w spokojny, a nawet poniekąd przyjazny sposób, zachowano dla niej pewne względy. Nero, wyzwoliwszy ją, dał jej w pałacu mieszkanie, a w niem osobne cubiculum i garść ludzi ze służby. A gdy swego czasu Pallas i Narcyz, chociaż Klaudiuszowi wyzwoleńcy, nietylko zasiadali z Klaudiuszem do uczt, ale, jako potężni ministrowie, zabierali poczesne miejsca — więc i ją zapraszano czasem do stołu Cezara. Czyniono to może dlatego, że jej śliczna postać stanowiła prawdziwą ozdobę uczty. Zresztą Cezar w doborze towarzystwa oddawna już przestał się rachować z jakiemikolwiek względami. Do stołu jego zasiadała najróżnorodniejsza mieszanina ludzi wszelkich stanów i powołań. Byli między nimi senatorowie, ale przeważnie tacy, którzy godzili się być zarazem błaznami. Byli patrycyusze starzy i młodzi, spragnieni rozkoszy, zbytku i użycia. Bywały kobiety, noszące wielkie imiona, lecz nie wahające się wkładać wieczorem płowych peruk i szukać dla rozrywki przygód na ciemnych ulicach. — Bywali i wysocy urzędnicy, i kapłani, którzy przy pełnych czarach sami radzi drwili z własnych bogów, obok nich zaś wszelkiego rodzaju hałastra, złożona ze śpiewaków, z mimów, muzyków, tancerzy i tancerek, z poetów, którzy, deklamując wiersze, myśleli o sestercyach, jakie im za pochwałę wierszy cezarowych spaść mogą; z filozofów-głodomorów, odprowadzających chciwemi oczyma podawane potrawy, wreszcie ze słynnych woźniców, sztukmistrzów, cudotwórców, bajarzy, trefnisiów, wreszcie z przeróżnych, pasowanych przez modę lub głupotę na jednodniowe znakomitości — drapichrustów, między którymi nie brakło i takich, co długiemi włosami pokrywali przekłóte na znak niewolnictwa uszy.

Słynniejsi zasiadali wprost do stołów, mniejsi służyli do rozrywki w czasie jedzenia, czekając na chwilę, w której służba pozwoli im rzucić się na resztki potraw i napojów. Gości tego rodzaju dostarczali Tigellinus, Watynius i Witelius, gościom zaś zmuszeni byli nieraz dostarczać odzieży, odpowiedniej do pokojów Cezara, który zresztą lubił takie towarzystwo, czując się w niem najswobodniejszym. Zbytek dworu złocił wszystko i wszystko pokrywał blaskiem. Wielcy i mali, potomkowie wielkich rodów i hołota z bruku miejskiego, potężni artyści i liche wyskrobki talentów, cisnęli się do pałacu, by nasycić olśnione oczy przepychem, niemal przechodzącym ludzkie pojęcie, i zbliżyć się do rozdawcy wszelkich łask, bogactw i dobra, którego jedno widzimisię mogło wprawdzie poniżyć, ale mogło i wynieść bez miary.

Dnia tego i Lygia miała wziąć udział w podobnej uczcie. — Strach, niepewność i odurzenie, niedziwne po nagłem przejściu, walczyły w niej z chęcią oporu. Bała się Cezara, bała się ludzi, bała się pałacu, którego gwar odejmował jej przytomność, bała się uczt, o których sromocie słyszała od Aulusa, od Pomponii Graeciny i ich przyjaciół. Będąc młodą dziewczyną, nie była jednak nieświadomą, albowiem świadomość złego w owych czasach wcześnie dochodziła nawet do dziecięcych uszu. Wiedziała więc, że w tym pałacu grozi jej zguba, o której zresztą ostrzegła ją w chwili rozstania i Pomponia. Mając jednak duszę młodą, nieobytą z zepsuciem i wyznając wysoką naukę, wszczepioną jej przez przybraną matkę, przyrzekła bronić się od owej zguby: matce, sobie i zarazem temu Boskiemu nauczycielowi, w którego nietylko wierzyła, ale którego pokochała swem wpół dziecinnem sercem za słodycz nauki, za gorycz śmierci i za chwałę zmartwychpowstania.

Była też pewna, że teraz już ni Aulus, ni Pomponia Graecina nie będą odpowiadali za jej postępki, rozmyślała więc, czy nie lepiej będzie stawić opór i nie iść na ucztę. Z jednej strony strach i niepokój głośno gadały w jej duszy, z drugiej rodziła się w niej chęć okazania odwagi, wytrwałości, narażenia się na mękę i śmierć. Wszakże Boski nauczyciel tak kazał. Wszakże sam dał przykład. Wszakże Pomponia opowiadała jej, że gorliwsi między wyznawcami pożądają całą duszą takiej próby i modlą się o nią. I Lygię, gdy jeszcze była w domu Aulusów, opanowywała chwilami podobna żądza. Widziała się męczennicą, z ranami w rękach i stopach, białą jak śniegi, piękną nadziemską pięknością, niesioną przez równie białych aniołów w błękit — i podobnemi widzeniami lubowała się jej wyobraźnia. Było w tem dużo marzeń dziecinnych, ale było i nieco upodobania w samej sobie, które karciła Pomponia. Teraz zaś, gdy opór woli Cezara mógł pociągnąć za sobą jakąś okrutną karę i gdy widywane w marzeniach męczarnie mogły się stać rzeczywistością, do pięknych widzeń, do upodobań, dołączyła się jeszcze, pomieszana ze strachem jakaś ciekawość, jak też ją skarzą i jaki rodzaj mąk dla niej obmyślą.

I tak wahała się jej wpół jeszcze dziecinna dusza na dwie strony. Lecz Akte, dowiedziawszy się o tych wahaniach, spojrzała na nią z takiem zdumieniem, jakby dziewczyna mówiła w gorączce. Okazać opór woli cezara? narazić się od pierwszej chwili na jego gniew? na to trzeba chyba być dzieckiem, które nie wie, co mówi. Z własnych oto słów Lygii pokazuje się, że właściwie nie jest ona zakładniczką, ale dziewczyną zapomnianą przez swój naród. Nie broni jej żadne prawo narodów, a gdyby jej nawet broniło, cezar dość jest potężny, by je w chwili gniewu podeptać. Cezarowi spodobało się ją wziąć i odtąd nią rozporządza. Odtąd jest ona na jego woli, nad którą niemasz innej na świecie.

— Tak jest — mówiła dalej — i ja czytałam listy Pawła z Tarsu i ja wiem, że nad ziemią jest Bóg i jest Syn Boży, który zmartwychwstał, ale na ziemi jest tylko cezar. Pamiętaj o tem, Lygio. Wiem także, że twoja nauka nie pozwala ci być tem, czem ja byłam, i że wam, jak i stoikom, o których opowiadał mi Epiktet, gdy przyjdzie wybór między sromotą a śmiercią, śmierć tylko wybrać wolno. Ale czy możesz zgadnąć, że cię czeka śmierć, nie sromota? Zali nie słyszałaś o córce Sejana, która małem jeszcze była dziewczątkiem, a która z tyberyuszowego rozkazu musiała, dla zachowania prawa, które zabrania karać dziewic śmiercią, przejść przez hańbę przed zgonem? Lygio, Lygio, nie drażnij cezara. Gdy przyjdzie chwila stanowcza, gdy musisz wybierać między hańbą a śmiercią, postąpisz tak, jak ci twoja Prawda wskazuje, ale nie szukaj dobrowolnie zguby i nie drażnij z błahego powodu ziemskiego, a przytem okrutnego, boga.

Akte mówiła z wielką litością i nawet z uniesieniem, a mając z natury wzrok nieco krótki, przysunęła blisko swą słodką twarz do twarzy Lygii, jakby chcąc sprawdzić, jakie jej słowa czynią wrażenie.

Lygia zaś, zarzuciwszy z ufnością dziecka ręce na jej szyję, rzekła:

— Ty dobra jesteś, Akte.

Akte, ujęta pochwałą i ufnością, przycisnęła ją do serca, a następnie, uwolniwszy się z ramion dziewczyny, odpowiedziała:

— Moje szczęście minęło i radość minęła, ale zła nie jestem.

Poczem jęła chodzić szybkimi krokami po izbie i mówić do siebie, jakby z rozpaczą:

— Nie! I on nie był zły. On sam myślał wówczas, że jest dobry, i chciał być dobrym. Ja to wiem najlepiej. To wszystko przyszło później.... gdy przestał kochać... To inni uczynili go takim, jak jest, to inni... i Poppea!

Tu rzęsy jej pokryły się łzami. Lygia wodziła za nią czas jakiś swemi błękitnemi oczyma, a wreszcie rzekła:

— Ty go żałujesz, Akte?

— Żałuję! — odpowiedziała głucho Greczynka.

I znów poczęła chodzić ze ściśniętemi, jakby z bólu, rękoma i twarzą bezradną.

A Lygia pytała nieśmiało dalej:

— Ty go jeszcze kochasz, Akte?

— Kocham...

Po chwili zaś dodała:

— Jego nikt, prócz mnie, nie kocha...

Nastało milczenie, podczas którego Akte usiłowała odzyskać zmąconą wspomnieniami spokojność, i gdy wreszcie twarz jej przybrała znów zwykły wyraz cichego smutku, rzekła:

— Mówmy o tobie, Lygio. Nie myśl nawet o tem, by sprzeciwić się cezarowi. To byłoby szaleństwem. Wreszcie uspokój się. Znam dobrze ten dom i sądzę, że ze strony cezara nic ci nie grozi. Gdyby Nero kazał cię porwać dla siebie, nie sprowadzaliby cię na Palatyn. Tu włada Poppea, a Nero, od czasu, gdy mu powiła córkę, jest jeszcze bardziej pod jej władzą... Nie. Nero kazał wprawdzie, byś była na uczcie, ale nie widział cię dotąd, nie zapytał o ciebie, więc mu o ciebie nie chodzi. Może odebrał cię Aulusowi i Pomponii tylko przez złość do nich... Do mnie Petronius pisał, bym miała nad tobą opiekę, a że pisała, jak wiesz, i Pomponia, więc chyba porozumieli się ze sobą. Może on to uczynił na jej prośbę. Jeśli tak jest, jeśli i on na prośbę Pomponii zaopiekuje się tobą, nic ci nie grozi, i kto wie nawet, czy Nero za jego namową nie odeśle cię do Aulusów. Nie wiem, czy Nero zbyt go kocha, ale wiem, że rzadko śmie być przeciwnego z nim zdania.

— Ach, Akte! — odpowiedziała Lygia. — Petronius był u nas przedtem, niż mnie zabrali, i matka moja była przekonaną, iż Nero zażądał wydania mnie z jego namowy.

— To byłoby złe — rzekła Akte.

Lecz zamyśliwszy się przez chwilę, mówiła dalej:

— Może jednak Petronius wygadał się tylko przed Neronem przy jakiej wieczerzy, że widział u Aulusów zakładniczkę Lygiów, i Nero, który jest zazdrosny o swą władzę, zażądał cię tylko dlatego, że zakładnicy należą do cezara. On zresztą nie lubi Aulusa i Pomponii... Nie! nie zdaje mi się, by Petronius, gdyby cię chciał odebrać Aulusowi, chwycił się takiego sposobu... Nie wiem, czy Petronius jest lepszy od tych, którzy otaczają cezara, ale jest inny... Może wreszcie, prócz niego, znajdziesz jeszcze kogo, ktoby się chciał wstawić za tobą. Czy u Aulusów nie poznałaś kogo z bliskich cezara?

— Widywałam Wespazyana i Tytusa.

— Cezar ich nie lubi.

— I Senekę.

— Dość, by Seneka coś poradził, aby Nero postąpił inaczej.

Jasna twarz Lygii poczęła się pokrywać rumieńcem.

— I Viniciusa...

— Nie znam go.

— To krewny Petroniusa, który wrócił niedawno z Armenii.

— Czy myślisz, że Nero rad go widzi?

— Viniciusa lubią wszyscy.

— I chciałby się wstawić za tobą?

— Tak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niem — ale pewna jednostronność poglądów społecznych. Dalej nie rzadkie niestety bywają wypadki zatargów między dworem mniej odpowiednio obsadzonym a gromadą, a nawet plebanią, najczęściej wskutek prawa o konkurencyę kościelną, a choćby o ławkę kolatorską. Jak podobnych zatargów unikać należy w obopólnym interesie i w interesie dobra ogółu — zbyteczna dowodzić. Stan nauczycieli wiejskich zostawia także wiele do życzenia, zarówno pod względem uczuć religijnych, jak poglądów społecznych — choć wogóle znać tu w ostatnich czasach poprawę, zwłaszcza o ile nauczyciele wychodzą z internatów.

W sąsiedniem miasteczku w niedzielę lub w dnie jarmarków tak częstych, zaczyna się dopiero na dobre uczenie włościan polityki, zwykle w najgorszym gatunku. I tu pisma w rodzaju tych, przeciw którym zwraca się list pasterski, miewają przewagę.

Dotykam tych symptomatów pobieżnie, wiele faktów i przykładów przytoczyćby można tak z naszej okolicy, jak z całej zachodniej Galicyi. Rozróżnienie krzyżujących się wpływów według pism i ognisk agitacyi zostawiam do następnych listów.

Streszczając powtórzyć winienem, że bierność i wygodny optymizm jest tu głównem niebezpieczeństwem. Niechcemy zdać sobie sprawy z wielkiej odpowiedzialności społecznej, narodowej, historycznej!

Liberalizm nowoczesny rozbroił państwa ze środków ochronnych i obronnych przeciw propagandzie idei przewrotu, przeciw podkopywaniu władzy, rodziny, własności.

Wszystkie inne tradycye od stu lat, od Konstytucyi 3 maja, zwrócone są ku zadaniu podźwignięcia ludu. Od tych tradycyj nigdy nie odstąpiła szlachta i obywatelstwo Galicyi, ilekroć zbiorowo występowały. Indywidualnie, wśród kłopotów dzisiejszych, tak ciężkich dla większej własności czasów, często się zdarza słyszeć skargi na te ustępstwa na rzecz włościan, choćby podobne przeszłorocznej uchwale Sejmu o konkurencyi szkolnej. Często też zdarza się spotkać zaniedbanie w obowiązkach moralnych i ekonomicznych między dworem a gromadą.

W znacznej atoli większości przeważa dobra tradycya opieki, pomocy, a nawet ofiary.

List pasterski biskupów, dotykający tylko sprawy złych pism i zakazujący ich czytać pod karą grzechu — jest pierwszem słowem obronnem — niechaj będzie dla obywatelstwa i duchowieństwa pobudką do wspólnego oddziaływania. Akt ten nakłada obowiązek na tych, którzy dźwigają odpowiedzialność moralną. Odpowiedzialność ta spada w równym stopniu na nasze władze autonomiczne i państwowe. Przedewszystkiem chodzi o to, aby utrwaleniem zaufania, szczerem zajęciem się sprawami gminy — uczynić bezskuteczną i niewdzięczną rolę nieproszonych opiekunów i dziennikarskich rzeczników sprawy ludowej. W dalszem zaś następstwie chodziłoby także o to, aby nie dopuszczać wyłączności politycznej stanu chłopskiego, bo w czasach demokracyi, jak nam nie wolno dzielić się na kasty u góry — również nie godzi się dzielić na kasty u dołu — ale dążyć należy do wzmocnienia solidarności politycznej i moralnej wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, a więzią tu najsilniejszą wiara i powolność zwierzchności duchownej.

Przyszłość Azyi wschodniej.

Wieloletni pełnomocnik niemiecki w Japonii, v. Brandt, ogłosił świeżo pracę, w której usiłuje scharakteryzować obecne stosunki na Wschodzie, oraz rzucić pewne światło na przyszłość tej części ziemi. Zresztą co do tego ostatniego punktu jest nader ostrożny i podkreśla z naciskiem okoliczność, że stosunki są tam tak ułożone, iż wszelkie proroctwa w tej mierze są nader zdradliwe. Pracę swoją zaczyna od uwagi, iż nie należy sądzić, ażeby Chiny zdolne były do takiego prędkiego i intenzywnego rozwoju, jaki widzimy w Japonii w ciągu paru ostatnich dziesięcioleci. Brandt zauważa, że ów postęp Japonii jest tylko pozorny, bo w głębi spoczywa tam dawny barbarzyńca, który równie nienawidzi Europejczyków, jak Chińczyk, co więcej nienawiść tego ostatniego jest tylko bierną, wówczas kiedy tamten jest zdolny do czynnej. Chińczyk to Turek, Japończyk zaś to Arab Azyi wschodniej. Wogóle psychologia obu narodów jest bardzo odmienną, i w żaden sposób nie należy zapominać o tem, kiedy zajmujemy się przyszłością tamtejszych terytoryów. Przechodząc do chińsko-japońskiej wojny, autor zaznacza, że Japończycy dowiedli niezwykłego męstwa; zwycięztwo ich przypisuje sztabowi oficerskiemu, złożonemu z Samorajów i z tego powodu rzuca zapytanie, czy skutkiem sławy wojennej aspiracye polityczne tej warstwy nie wzrosną zanadto. Obecna wojna może więc pociągnąć za sobą bardzo poważne kolizye wewnętrzne w przyszłości.

Pełnomocnik niemiecki zatrzymuje się dłużej nad rozwojem przemysłu w Japonii, który, jego zdaniem, czyni bardzo wielkie postępy. Zwłaszcza przemysł bawełniany poczyna przybierać rozmiary wprost niebezpieczne dla Europy; znajdują się tam fabryki, jak w Kanegafuchi, które dają pracę 21 tysiącom mężczyzn i 3700 kobietom. Taniość siły roboczej czyni to, że n. p. w Singapore i gdzieindziej towary japońskie są sprzedawane o połowę taniej niż europejskie. Równie kopalnie węgla rozwijają się szybko i wywóz zagranicę tego opału wzrasta. Wogóle w obecnej chwili znajduje się w Japonii 1006 towarzystw akcyjnych, 101 banków, kilka Towarzystw kolejowych, 11 Towarzystw elektrycznych i 7 giełd. Tymczasem rozwój przemysłowy w Chinach postępuje o wiele powolniej. Powstało tam zaledwie parę fabryk wyrobów bawełnianych w okolicach Szangaju. — Ścisłe przepisy władz stają na przeszkodzie wszelkiej inicyatywie prywatnej i powstrzymują przedsiębiorczość. Jeżeliby rząd chiński zdecydował się na otwarcie granic swoich dla wolnego handlu, to żadne z mocarstw europejskich nie skorzystałoby na tem, bo Japonia przywłaszczyłaby rynki tamtejsze dla siebie, wprost na mocy czynników ekonomicznych.

Europa może zabezpieczyć się przeciw wyparciu swoich towarów z Chin przez Japonię tylko w jeden sposób, mianowicie kiedy otrzyma pozwolenie zakładania za swoje kapitały przedsiębiorstw na terytoryum państwa Nieba — czy to jednak będzie możliwem, Brandt powątpiewa. Jego zdaniem, finansowa sytuacya Chin jest taką, że fiskalizm zgniecie wszelkie podobne zakłady. Widoki ekonomiczne na wschodzie Azyi, powiada pełnomocnik niemiecki, są tego rodzaju, że Japonia może będzie groźną współzawodniczką Europy, że wreszcie Chiny równie mogą współzawodniczyć, przynajmniej w niektórych gałęziach, jak produkcya wyrobów bawełnianych. Japonia z doświadczenia Europy wyciągnęła korzystną dla siebie naukę. Za pomocą kapitału europejskiego, lub nawet bez niego, wybuchnąć może walka przemysłowa pomiędzy naszą częścią świata i Azyą Wschodnią, która będzie tem ostrzejszą i zarazem dla nas szkodliwszą, im większych środków finansowych dostarcza Europa swojej współzawodniczce.

W końcu zwraca się Brandt do zagadnień natury czysto-politycznej. Jego zdaniem, Japonia pragnie poniżyć i osłabić Chiny, ale nigdy nie pozwoli na to, ażeby się one dostały pod wpływy europejskie. Raczej dąży ona do porozumienia się z tem mocarstwem, ażeby w życiu tamtejszem w zupełności urzeczywistnić zasadę, że Azya wschodnia powinna być tylko dla Azyatów. Przyłączenie Formozy do Japonii zada cios potężny wpływom Anglii na Wschodzie i zniewoli Wielką Brytanię do znacznego powiększenia swojej siły zbrojnej w tamtych okolicach. Równie Tonkin jest zagrożony pośrednio. Dzisiejsze wzmocnienie Japonii wywoła skutki daleko idące, bo te zabory staną się pobudką do wojen dalszych. Rząd japoński spogląda chciwem okiem na archipelag Filipiński, znajdujący się w ręku Hiszpanii. Jak daleko posunie się ów popęd zaborczy? Brandt w to się nie wdaje, chociaż zaznacza, że może zajść bardzo daleko.

Pracę swoją publicysta niemiecki kończy w sposób następujący: „Wydrwiwają ideę połączonych państw Europy, a jednak w takiem zjednoczeniu spoczywa najlepszy, może nawet jedyny środek obrony interesów zarówno handlowych i przemysłowych, jakoteż politycznych Europy przeciw dążnościom, budzącym się na wschodzie Azyi."

W sprawie opodatkowania listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów 19 kwietnia.

(×) Przed kilkunastu dniami doniosłem wam, że przeciw obciążeniu listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego nowo projektowanym przez rząd podatkiem rentowym, wniosły umotywowane przedstawienie do Koła polskiego: Wydział krajowy, Towarzystwo kredytowe ziemskie, galicyjskie Towarzystwo gospodarskie we Lwowie i Towarzystwo rolnicze w Krakowie, upraszając usilnie Koło polskie o przeprowadzenie zmiany w projekcie ustawy w tym kierunku, ażeby obok listów Banku austro-węgierskiego przyznano uwolnienie od podatku rentowego także listom zastawnym galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Sprawa ta była przedmiotem obrad w Kole polskiem, a jak ze sprawozdań z tego posiedzenia wiadomo, odezwały się głosy nieprzychylne myśli uwolnienia listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego od podatku, a poseł Dawid Abrahamowicz zarzucił nawet dyrekcyi Towarzystwa, że żądania jej nie są zgodne z interesem kraju, ale są inspirowane przez kapitalistów.

Owóż, jak się dowiaduję, zarzutu tego nie pozostawiła dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego bez odpowiedzi, gdyż wystosowała do p. Dawida Abrahamowicza pismo z wyjaśnieniem istotnego stanu rzeczy. Ze względu na wielką wagę samego przedmiotu, jakoteż ze względu, że w piśmie tem poruszono kilka nieznanych, a ciekawych szczegółów, podaję je wam w całej osnowie. Pismo to opiewa:

„Jaśnie wielmożny Panie Prezydencie!

Sprawozdanie delegatów naszych o przebiegu rozpraw w Kole polskiem w przedmiocie opodatkowania listów zastawnych Towarzystwa kredytowego, a mianowicie krytyka naszego postępowania w tej sprawie, wypowiedziana przez JW. Pana na posiedzeniu Koła i ogłoszona w dziennikach, zmusza nas do przedłożenia JW. Panu Prezydentowi niniejszego przedstawienia, którego celem jest przedewszystkiem przypomnieć dotychczasowy tok sprawy. Jeszcze w roku 1885 udaliśmy się z petycyą do Koła polskiego o wyjednanie ustawy na wzór, uchwalonej na wniosek hr. Vettera dla Banku morawskiego, względem zapewnienia przysługującego listom naszym uwolnienia od podatku. Petycya ta pozostała bez skutku.

W roku 1894 z powodu podatkowych projektów rządowych, poruszyliśmy tę kwestyę w naszej komisyi rewizyjnej, która na wniosek JE. Stanisława hr. Badeniego zaleciła nam uzyskać od ogólnego zgromadzenia upoważnienie do ponownego przedstawienia rzeczonej sprawy Kołu polskiemu.

Przy rozbieraniu tej kwestyi wyraził J. E. hr. Stanisław Badeni zdanie, że będzie dla Koła polskiego wobec teraźniejszej sytuacyi parlamentarnej rzeczą łatwą uzyskać dla naszej instytucyi to, co w r. 1885 uzyskał hr. Vetter dla Morawy.

Udaliśmy się zatem w marcu 1894 r. do Koła polskiego z petycyą o wyjednanie takiej ustawy, jaką Rada państwa dla banku morawskiego w r. 1885 uchwaliła. Komisya parlamentarna Koła polskiego nie podzielała zdania, jakie w tej sprawie wypowiedział hr. Badeni, a mianowicie oświadczyła nam, że przeprowadzenie ustawy specyalnej dla naszego Towarzystwa byłoby obecnie nader trudnem, właśnie ze względu na przedłożone ze strony rządu projekty reformy podatkowej. Zaleciła nam jednak komisya parlamentarna wnieść odpowiednią petycyę do Rady państwa z żądaniem, aby przysługujące nam uwolnienie zostało przy zaprowadzeniu rentowego podatku utrzymane.

Stosując się do tej wskazówki, wnieśliśmy petycyę do Koła polskiego w kwietniu 1894 r. na ręce J. E. prezesa Koła, który tę petycyę J. W. p. prezydentowi do dalszego traktowania przydzielił. Komisya parlamentarna, z którą konferowaliśmy w marcu i kwietniu 1894 r., wcale nie kwestyonowała słuszności naszych żądań i zastanawiała się tylko nad sposobem utrzymania przysługujących instytucyi naszej praw. Wnosząc przeto rzeczoną petycyę, działaliśmy w zupełnem z komisyą parlamentarną porozumieniu, a staliśmy na gruncie rezolucyi sejmowej z r. 1883, uchwalonej analogicznie do podobnej rezolucyi sejmu czeskiego.

Na uwzględnienie słusznych praw naszych liczyliśmy tem śmielej, ponieważ JW. p. Prezydent oświadczył prywatnie zarówno podpisanemu prezesowi, jak i wiceprezesowi naszej dyrekcyi, że zapewne uda się w ustawie o podatku rentowym uczynić wyjątek na korzyść instytucyi naszej, tudzież innych instytucyj, nieobliczonych na zysk, uwolnionych dotychczas od opodatkowania listów, przez wyraźne wymienienie listów tych instytucyj w ustawie, pomiędzy efektami, uwolnionymi od nowego podatku. Na tej podstawie mogliśmy przeto naszemu ogólnemu zgromadzeniu w lutym 1895 oznajmić, że jest nadzieja utrzymania naszego przywileju przy uchwaleniu nowej ustawy.

Z niemałem zdziwieniem przekonaliśmy się ze sprawozdania komisyi podatkowej, które otrzymaliśmy z biblioteki Wydziału krajowego, że listy nasze i listy innych instytucyj, na zysk nieobliczonych, mają być opodatkowane, a tylko listy banku austryacko-węgierskiego mają pozostać i nadal wolne od podatku. Równocześnie z inicyatywy prezesa Wydziału krajowego, JW. Chamca, rozpatrywano elaborat komisyi podatkowej w Wydziale krajowym; zajęły się także tym przedmiotem obydwa krajowe Towarzystwa gospodarcze.

Pomiędzy załatwionemi przez komisyę podatkową petycyami nadaremnie szukaliśmy naszej petycyi w kwietniu 1894 r., JE. Prezesowi Koła wręczonej, a zapytywani z naszej strony członkowie Koła polskiego, co się dzieje z tą petycyą, odpowiadali nam, że petycya nie została do Izby wniesiona, a sprawa ta wcale nie była w Kole traktowaną, że zresztą obecnie byłyby już wszelkie kroki spóźnione.

Spotykały nas przeto ze strony członków Koła całkiem niezasłużone zarzuty zaniedbania sprawy. Nasze starania bowiem u Koła polskiego były rozpoczęte jeszcze przed rokiem, a w całem naszem postępowaniu stosowaliśmy się ściśle do wskazówek komisyi parlamentarnej, do której trzykrotnie w r. 1894 udawaliśmy się i według jej poleceń wręczyliśmy także memoryał JE. Ministrowi skarbu. Łatwo pojąć, że niepomyślne, a niespodziewane załatwienie tej sprawy przez komisyę podatkową z uwzględnieniem tylko listów banku austro-węgierskiego, wywołać musiało zaniepokojenie w kraju, jak to skonstatował prezes Wydziału krajowego na posiedzeniu Koła polskiego d. 31 z. m.

Jeżeli przeto z ust JW. pana Prezydenta na temże posiedzeniu zarzucone nam zostało, że prowadzimy niepotrzebną agitacyę, że żądania nasze niezgodne są z interesem kraju, a są inspirowane przez kapitalistów, to przeciw takim zarzutom zastrzedz się musimy z całą stanowczością. Jako instytucya, reprezentująca interesa kredytowe ogółu obywateli ziemskich, Towarzystwo kredytowe pozostaje w ciągłej styczności z obywatelstwem. Jest zatem rzeczą zrozumiałą, że wszelkie uszczuplenia praw Towarzystwa odczuć musi ogół naszych ziemian, a petycye w tej sprawie, z kraju nadesłane, są objawem naturalnym powszechnego zaniepokojenia.

Zarówno w memoryale Wydziału krajowego, jak w memoryale obu Towarzystw gospodarskich zostało wykazane, że opodatkowanie naszych listów będzie szkodliwe dla kredytu hipotecznego rolników. Nasze przedstawienia do tej samej dochodzą konkluzyi. Zarzut przeto uczyniony dyrekcyi naszej instytucyi, reprezentującej tylko interesa ziemiańskie, jakoby przemawiała w interesie kapitalistów, a nawet z ich inspiracyi, jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwy.

Powtórzoną została treść tych zarzutów w rozesłanych do dzienników sprawozdaniach o rzeczonem posiedzeniu Koła, przyczem nadmieniono jeszcze, że ów przywilej, na który się powołujemy, według zdania JWPana prezydenta, jest tylko frazesem.

Pod tym względem powołujemy się na sprawozdanie sejmowej komisyi prawniczej z 11 października 1883 i rezolucyę sejmową z 15 października 1883, którą wezwano c. k. Rząd, aby przy uchwalaniu nowych ustaw podatkowych przysługujące Towarzystwu kredytowemu uwolnienie listów zastawnych od opodatkowania nadal zapewnione zostało. Taką samą rezolucyę uchwalił w r. 1883 jednogłośnie Sejm czeski, co do listów banku czeskiego.

Niepodobna zatem twierdzić, że udzielone nam przez c. k. Rząd uwolnienie listów od podatku nie istnieje, zwłaszcza, że obecne uwolnienie listów banku austro-węgierskiego jest pod względem formalnym zupełnie identyczne z tem, jakie naszym listom zostało przyznane.

Zostajemy pod tem przygnębiającem wrażeniem, że nietylko grozi instytucyi naszej utrata uwolnienia podatkowego, nadanego jej za czasów absolutnych, ale jeszcze kierownikom jej zarzucono z tak poważnego miejsca, że niepotrzebną wzniecają agitacyę, i to nie dla dobra ziemian, ale w interesie kapitalistów, a powołują się na rzekomy przywilej, niemający realnego znaczenia. A przecież żądania nasze, oparte na uchwałach sejmowych, zgodne z przedstawieniami Wydziału krajowego i memoryałami Towarzystw gospodarskich, wreszcie uznane jako słuszne przez komisyę parlamentarną Koła, nie zasługiwały na to, aby je traktować jako przeciwne interesom kraju, inspirowane przez kapitalistów. Tam raczej można znaleść widoczne ślady wpływów wielkiego kapi-

Z TEATRU.

Nareszcie mogę mówić na tem miejscu o znaczącej polskiej premierze, mogę ją chwalić z przekonaniem i z tem prawdziwem zadowoleniem, jakie daje możność chwalenia. Tak mało mamy dobrych sztuk oryginalnych, że zasłużone powodzenie teatralne, jakie spotyka polskiego autora, z natury rzeczy jest rodzajem literackiej uroczystości, w której każdy przyjaciel sceny żywy musi brać udział. I nic prostszego, że jeżeli tylko naprawdę wolno nam chwalić, gotowi jesteśmy w tych pochwałach przesadzać, błędom pobłażać, zalety wyszukiwać i podkreślać. Mamy bowiem pewne obowiązki do spełnienia wobec rodzimej twórczości. Któż zechce poznawać i chwalić naszych autorów, jeżeli my sami, znając ich, chwalić ich nie będziemy.

Nie myślę tu naturalnie o pochwałach nieszczerych, o sławach sztucznych, o reklamach bezpodstawnych, choć i takich nie brak zagranicą wśród piśmiennictw, do których po zapasy repertuarowe i strawę powieściową zwracamy się najchętniej, nie zawsze rozróżniając plewę od ziarna. Chodzi nam tylko o to, aby rzeczy istotnie podniesienia godne, podnosić śmiało i z naciskiem, aby przeciwdziałać płynącym z małostkowych często powodów sceptycyzmowi i nieufności, jakie okazujemy dziełom literackim nie noszącym obcego stempla — a wreszcie w dzisiejszym wypadku, aby przyznać odważnie, jeżeli tak jest w istocie, że pierwsza połowa ostatniej komedyi p. Zalewskiego może iść w zwycięskie zawody z utworami pierwszorzędnych firm zagranicznych. Niech to nikogo nie dziwi, że napisałem słowo: odważnie. U nas rzeczywiście trzeba mieć często pewną literacką odwagę, aby prace polskich autorów, zwłaszcza o teatrze pisząc, szczerze chwalić. Opinia ujemna uraża tylko jednostkę, dodatnia często nawet tej jednostki zadowolnić ani w części nie zdoła, a natomiast budzi łatwo szereg podejrzeń i oskarżeń.

Bądź co bądź nie mogę inaczej napisać, jak tylko, że *Łotrzyca* jest najlepszą ze wszystkich sztuk p. Kazimierza Zalewskiego. Rozumiem, że jest to określenie nie dość ścisłe; ale czyż mogą być ściśle wszelkie klasyfikacye literackie, a słusznie czy niesłusznie czytelnicy wymagają ich zazwyczaj od recenzentów. Nie wiem, jakim sposobem ująć mam w krótką cenzurę wrażenie w wysokim stopniu skomplikowane, które ma swoje strony ogólne i szczegółowe, budzi różnorodne refleksye, a przy jednym i tym samym akcie daje powód do sprzecznych poniekąd opinij? Jedno tylko stanowczo trzeba stwierdzić, że sztuka, jakkolwiek niezaprzeczenie zanadto obfituje w słowa, nie jest bynajmniej nudna, a przynajmniej nie wydała mi się nudną, bo zresztą zkądże można wiedzieć, co kogo bawi! Przez całe pierwsze trzy akty słuchałem jej z rosnącem ciągle zajęciem, a jeżeli w dalszych dwóch istotnie zajęcie to opadło, to tylko dlatego, że sztuka obniża swój poziom i zamiast dalszego ciągu dramatu spotykamy się z lekką komedyą. Jestto jednak rozczarowanie czysto literackie, które nietylko w niczem na sceniczny interes sztuki wpływaćby nie powinno, lecz owszem miało prawdopodobnie przeznaczenie zabawić tych, których poważna strona dramatu zająć nie mogła. Pokazuje się jednak, że są i tacy, którzy nie znoszą rzeczy poważnych, bo poważne, lekkich, bo lekkie; czyżby takich była większość, skoro teatr świecił wczoraj pustkami?

Za największą zaletę ostatniej komedyi p. Zalewskiego uważam to, że są w niej wyraźne kawałki ludzkiego życia, ślady krwi serdecznej, błyski indywidualnego temperamentu; o nic nie trudniej w naszej rodzimej twórczości, jak o to właśnie. Dzieje się to tak rzadko, że ile razy autorowie nasi próbują kłaść coś z siebie w swoje dzieła, mogą być pewni, że ściągną na siebie posądzenie o chęć wywołania skandalu, o zamiar załatwiania prywatnych rachunków, lub postawienia pod pręgierzem osób, których nazwiska krążą z ust do ust wśród arcydomyślnych czytelników, czy słuchaczów. Najpiękniejsza powieść, najbardziej literacka sztuka, jak ta, z której właśnie zdajemy sprawę, nie są wolne w ostatnich czasach od niedyskretnych podejrzeń i od plotek, które bez trudu znajdują wiarę. Tak jak gdyby nam wolno było patrzeć na powieść lub dramat inaczej, niż się patrzy na dzieło sztuki; jakby było wolno zapomnieć, że pani Paulina Kaktusowa, jej mąż, jej pokojówka i jej kochankowie, to tylko wyborne figury z komedyi. Jeśli zobaczywszy je na scenie, rozglądamy się ciekawie w życiu i wśród tych, których znamy albo o których słyszeliśmy znajdujemy mniej lub więcej podobne profile, stanowi to tylko jeden argument więcej, przemawiający na korzyść sztuki, uwydatniający trafność zawartych w niej obserwacyj i świadczący o wewnętrznej prawdzie działających w niej postaci.

Pani Paulina Kaktusowa jest obecnie aktorką i żoną artysty-malarza. Do niedawna była uliczną awanturnicą; w gruncie rzeczy nie przestała nią być do dziś dnia. Nie ma w niej ani krzty sentymentalizmu Małgorzaty Gauthier, nie ma tęsknoty za życiem normalnem i uregulowanem jak u baronowej d'Ange, nie ma rozstrojonych rozpustą nerwów jak u Paoli Tanqueray, nie ma nawet melodramatycznego demonizmu Dalili, choć o tym demonizmie kochankowie jej mówią często i przez przenośnię na jego wpływ gorzko się skarżą. Jestto pospolita łotrzyca uprawiająca nieledwie od dzieciństwa rzemiosło wyzyskiwania mężczyzn; stanowisko aktorki i żony malarza służy jej tylko za środki do operacyj na większą skalę. „Miłość dla sztuki" i „nazwisko człowieka, który jej przebaczył przeszłość", to dwie formuły, które uważa za wystarczające do osłonięcia jej rzemiosła i do zapewnienia mu lepszych powodzeń. Mąż, malarz pornograf, jest milczącym wspólnikiem w tym haniebnym przedsiębiorstwie: kochankom żony sprzedaje jej portrety w przejrzystych peniuarach i wyzywających pozach, i nosi nawet symboliczne imię Alfonsa. Państwo Kaktusowie, których dopiero co połączył związek małżeński, przybywają wkrótce po ślubie do miejscowości klimatycznej o pięć godzin drogi od Warszawy i wynajmują mieszkanie w oficynie dworku, stanowiącego własność kolonisty Niemca.

Niemiec, pyszna postać, zachwycony wdziękami pani Poli (i jemu p. Kaktus chce sprzedać portret żony — naturalnie bezskutku) okazuje nowym hojnym lokatorom grzeczność wyszukaną; pozwala im między innemi korzystać z salonu i werendy należącej do mieszkańców frontu. Spór o salon i werendę przybiera tem żywszy charakter, że wśród kolonii artystycznej, która przód dworku zajmuje, jest aż dwóch dawnych kochanków pani Kaktusowej, literat Bronisz i młody rozprószony dyletant Marzeński. Bronisz, człowiek żonaty, ojciec rodziny, ma całe życie złamane przez romans z tą łotrzycą, która wyssała z niego całe mienie, a z niem i energię życia i rzuciła w końcu zostawiając go na łup ciężkiej walki o byt, mozolnej pracy na skąpy kawałek chleba. Marzeński uważa Polę za swego demona, który mu duszę opętał. Mimo iż kocha pannę Józefę Przeńską, mimo iż jest już teraz jej narzeczonym, nie może się obronić przed urokiem łotrzycy. Zaledwie miał tyle siły woli, aby niegdyś odrzucić proponowane przez nią małżeństwo i uciec przed hańbą przynajmniej, skoro nie mógł uciec przed namiętnością. Pani Kaktusowa postanawia wygrać walkę o salon i werendę; i ma zarazem uzasadnioną nadzieję, iż uda się jej pociągnąć ku sobie na nowo bogatego chłopca, którego majątek przydałby się jej tem bardziej, że chwilowo utrzymywani na etacie kochankowie nie pokrywają wszystkich jej potrzeb: br. Ventini stracił już wszystko, bankier Schmettenkatz nie przekroczy pewnych granic, a książę Adam umie ocenić całą jej wartość.

Zaczyna się walka. Zwycięstwo nad Marzeńskim nie przedstawia wielkich trudności; po drodze jednak trzeba się załatwić z Broniszem, ażeby nie utrudniał kampanii przez otwarcie oczu młodemu przyjacielowi. Wiecie już, że jest to poniekąd sytuacya baronowej d' Ange, Rajmunda de Nanjac i Oliwiera de Jalin. Analogie jednak są bardzo dalekie. Pani Kaktusowa gra z Broniszem małą liryczną scenę, postępuje więc inaczej niż baronowa d' Ange: nie zwraca się do jego poczucia honoru, bo zresztą on nic nie wie o jej stosunkach z Marzeńskim, a przytem tu nie o małżeństwo, ale tylko o romans chodzi. Pani Pola uderza więc jedynie w stronę dawnej namiętności, ażeby zaprządz go na nowo do swego rydwanu. Bronisz domyśla się ukrytych celów, ale na pół poddaje się zmysłom i pozwala w siebie wmówić urojone wobec niej obowiązki. W jednem jednak odmawia pomocy i zapowiada reakcyę: oto w razie gdyby dowiedział się, że łotrzyca chce złamać znowu życie ludzkie. I o ileż prawdziwszy, jest ten Bronisz od Oliwiera de Jalin. Ów *viveur*, tak nielubiony przez Lemaitra, pełen dowcipu i wyrokującej cnoty, nie domyślający się nawet, w jak fałszywem znajduje się położeniu, dziwnie pewny swojej prawości i swego charakteru, wygląda blado i oschło przy Broniszu, którego upokarzają i dręczą te węzły, jakiemi się niegdyś złączył z łotrzycą, który pogardza sobą za instykta, jakie nim żądzą i z goryczą występuje przeciwko honorowi mężczyzn, co nie zabrania im poniżać się do kobiet tego rzędu co Pola, a zabrania takie jak ona łotrzyce wytykać palcem dla przestrogi tych, którychby one zgubić i uwieść mogły.

Oto szczegółowy szkic doskonałego zawiązania komedyi, wśród którego gra swoją rolę galerya wybornie zarysowanych postaci. Na tych szerokich poważnych fundamentach wsparta jest lekka, jak to już zaznaczyliśmy, treść sztuki. Marzeński, opętany znowu przez demona, ucieka od kochającej go dziewczyny. Podczas jego nieobecności państwo Kaktusowie wchodzą w towarzystwo kolonii artystycznej. Organizuje się na jakiś cel dobroczynny rodzaj koncertu, żywych obrazów, balu kostyumowego. Marzeński powraca wśród nocy i jest świadkiem, jak do pokoju, w którym się przebiera pani Pola, wchodzi ukradkiem książę Adam. Bronisz chce z tego skorzystać, ażeby wyleczyć Marzeńskiego, ale książę ucieka oknem jak Cherubin, dzięki świetnym pomysłom genialnie sprytnej pokojówki. Marzeński wierzy, że uległ halucynacyi. Bronisz wszakże nie dał za wygrane i przeprowadza szczegółowe śledztwo. Okazuje się, że jak Cherubin na ogrodnika, tak książę Adam spadł na Niemca-kolonistę, znajdują się i drzwi ukryte, prowadzące z pokoju pani Poli na wspólny strych. Łotrzyca jest zdemaskowana, a Marzeński uwalnia się od szału. Lecz Bronisz jest nieubłagany: zmusza panią Kaktusową, aby podczas tego samego kostyumowego festynu sama przyprowadziła do skutku porozumienie pomiędzy Marzeńskim a jego narzeczoną, pod błahym pozorem opuściła bezzwłocznie towarzystwo i jak najprędzej powróciła do Warszawy. W uznaniu za wypełnienie tych żądań ofiarowuje jej honory wojskowe i sam proponuje dla odjeżdżającej artystki kwiatową owacyę.

Dysproporcya pomiędzy takiem założeniem, a takiem rozwiązaniem jest aż nadto widoczna i głównie szkodzi watości literackiej dzieła. Wartość sceniczna, o którą w tem zakończeniu wytrawnemu znawcy teatru, jakim jest p. Zalewski, przedewszystkiem, jak się zdaje, chodziło, nic na tem naturalnie stracić nie może, jeżeli tylko tempo gry w tych dwóch ostatnich aktach będzie dwa razy szybsze, niż było na onegdajszem przedstawieniu. I trzeba się pogodzić z tem, że autorowi podobało się dać nam w *Łotrzycy* części składowe dwóch sztuk prawie odmiennych. O tej, która się zaczyna wybornym komicznym epizodem w końcu aktu trzeciego właśnie w chwili, kiedy oczekiwaliśmy silnego dramatycznego rozdźwięku, niewiele jest do napisania, chyba gdybyśmy chcieli zaznaczać rozumiejącą się samo przez się wyrobioną zręczność w fakturze. O tej jednak, która trwa przez pierwsze trzy akta, byłoby do mówienia jeszcze tak dużo, że chyba wrócimy jeszcze do tego samego przedmiotu w feljetonie przyszłego tygodnia, jeżeli repertuar nie dostarczy nam innego pilnego tematu do uwag. Może się wtedy znajdzie miejsce na kilka uwag ogólniejszej krytycznej natury o zaletach skupienia i proporcyi scen, o ich logicznem następstwie, o jędrności i świetności dyalogu, o potrzebie ograniczania pomysłów i unikania dygresyi: wszystko to bowiem byłyby przymioty, które pierwszej części *Łotrzycy* dodałyby niemało zewnętrznego blasku. Może wtedy znajdzie się także sposobność do wyrażenia wątpliwości, czy te środki prewencyjne przeciwko zgubnemu wpływowi łotrzyc, jakie propaguje zresztą zupełnie słusznie literat Bronisz, przydadzą się na co, skoro ci, którzy padają w łotrzyc objęcia, czynią to, jak przyznaje sam Bronisz, w zupełnej świadomości, iż padają ofiarą nikczemnej spekulacyi i z dobrą wolą, żeby się zgubić. Oj! mężczyzni! mężczyzni! wołał p. Zalewski w tytule innej komedyi, jak gdyby z pobłażaniem i śmiechem dla naszych słabości i naszej bezbronności wobec uśmiechu lada awanturnicy. Ale jeżeli ofiary Amelii Tichard były tylko zabawne, to ofiary pani Kaktusowej już są smutne; a i jedni i drudzy rekrutują się z pomiędzy tych, którzy nie wyleczą się tak łatwo z braku siły woli, charakteru i poczucia obowiązków. Marzeński taki, jakim go znamy z komedyi, w rok po ślubie zgłosi się do Kaktusa z propozycyą zakupienia jednego z gotowych portretów.

Premiera nowej komedyi p. Zalewskiego musiała z natury rzeczy usunąć na drugi plan sprawozdanie z przedstawienia *Gringoira*, które zresztą zasługiwałoby na obszerniejszą wzmiankę. Poetyczny dramacik Banvilla grano wybornie; od dłuższego czasu spotykamy się już coraz częściej w nowym teatrze z doskonałem wykończeniem ról, wzorową całością, dokładnością i starannością reżyseryi. Jeżeli p. Popławski, naśladując nieco manierę Królikowskiego, może zanadto afektował zewnętrzną stronę swojej roli, to za to mówił tekst, a zwłaszcza deklamował oba poetyczne ustępy znakomicie. Nie wiedziałem, że jest na naszej scenie artysta, który deklamuje tak wzorowo. Najwyższe pochwały należą się p. Rygierowi za doskonałe odegranie roli króla, pochwały tem gorętsze, że nie mam sposobności chwalić tego artysty tak często, jakbym tego szczerze pragnął. Obu artystom dzielnie pomagały panie Siemaszkowa i Morska, oraz pp. Przybyłowicz i Mielewski. W końcu trzeba koniecznie nadmienić, że tylko prawdziwy poeta mógł przetłómaczyć tak pięknie obie poezye, jakie Banville włożył w usta Gringoira.

K. E.

talu, gdzie jest mowa w projekcie ustawy o uwolnieniu od podatków listów i akcyj banku austro-węgierskiego, lub o uwolnieniu rent państwowych. Ośmielamy się wyrazić nadzieję, że JW. pan Prezydent zechce łaskawie rozważyć, jak przykre wrażenie w ogółu obywatelstwa ziemskiego wywołałoby uchwalenie ustawy, która, zachowując nienaruszony przywilej banku austro-węgierskiego, co do formalnej strony zupełnie równy z naszym przywilejem, listy zastawne naszego Towarzystwa obciąży podatkiem, który ostatecznie spadnie na właścicieli ziemskich.

Jest bowiem oczywistem, że jeżeliby Towarzystwo dodatku administracyjnego nie nałożyło, to samo obniżenie kursu, biorąc tylko 1 złr. 50 c. jako ekwiwalent $1^{1}/_{2}$ procent podatku przy przeciętnie 6 milionów rocznie wynoszącej emisyi, dwa razy większą przyniesie stratę właścicielom, zaciągającym u nas pożyczki, aniżeli wynosić będzie dochód skarbu z tego opodatkowania naszych listów.

Ta konsekwencya nie da się uniknąć, skoro pozostaną w obiegu liczne 4-procentowe nieopodatkowane efekta, tudzież uwolnione od podatku 4-procentowe listy bankowe. Zresztą fakt wykluczenia naszych listów z kategoryi efektów, od podatku wolnych, nader ujemnie wpłynąć musi na nasze teraźniejsze i przyszłe emisye, a skutków tego doznają wszyscy właściciele ziemscy, którzy zaciągać będą pożyczki w Towarzystwie naszem. Gdy zaś Towarzystwo kredytowe, jak słusznie zaznaczył poseł Kraiński, jest regulatorem kredytu hipotecznego w naszym kraju, przeto ujemnych następstw opodatkowania naszych listów doznają pośrednio nawet i właściciele, którzy nie są dłużnikami naszego Towarzystwa.

Wobec uchwały Koła w tej sprawie nie tracimy wprawdzie nadziei, że będą poczynione starania celem zmniejszenia projektowanego ciężaru. Ostatecznie jednak pierwszy i najważniejszy głos przysłuża JW. panu Prezydentowi i jego też światłej rozwadze, a zarazem życzliwej i łaskawej opiece tę sprawę najusilniej ośmielamy się zalecić, przesyłając wyrazy wysokiego poważania.

We Lwowie 8 kwietnia 1895.

Prezes *Dembowski* w. r.“

KRONIKA.

Kraków 20 kwietnia.

— **JE. p. Namiestnik hr. Badeni** dzisiejszym nocnym pociągiem pospiesznym udał się przez Rzeszów do Strzyżowa, na pogrzeb ś. p. Ignacego Skrzyńskiego.

— **Zapiski osobiste.** J. E. hr. Stanisław Badeni przejechał wczoraj wieczorem ze Lwowa do Wiednia.

— **Z Akademii Umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny odbędzie zwyczajne posiedzenie dnia 22 b. m., tj. w poniedziałek o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr A. Prochaska: „O autentyczności listów Giedymina;“ 2) Tenże: „Podole lennem korony w r. 1352—1430.“ 3) K. Potkański: „O prawie bartnem w Polsce.“ W końcu nastąpi posiedzenie niejawne.

— **Śluby.** D. 23 bm. w kościele OO. Zmartwychwstańców odbędzie się ślub panny Maryi Raczyńskiej, córki Antoniego i Maryi Raczyńskich, z Drem Julianem Chodackim, adwokatem w Nowym Sączu.

Dnia 27 bm. w kościele OO. Jezuitów we Lwowie, odbędzie się ślub panny Leonii Chamcówny, córki pp. Ant. Jaxa Chamców, z p. Stefanem Trzecieskim, synem pp. Zbigniewów Trzecieskich z Dynowa.

— **Raut na dochód budowy szkoły polskiej w Białej** odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. w sali Sarskiej. Obowiązki gospodyń przyjęły panie: profesorowa Baudouin de Courtenay, Balucka, mecenasowa Chmurska, Drowa Harajewiczowa, Z. Federowiczowa, J. Kobrzyńska, Drowa Kohnowa, Szwerowa Maciejowska, wiceprezydentowa Pieniążkowa, profesorowa E. Pareńska, dyrektorowa Ponikłowa, J. Raczyńska, Redykowa, Drowa Ślwińska, M. Siedlecka, profesorowa Trzebicka. Część koncertową zajmie śpiew p. F. Bylicki, deklamacyę wygłosi p. Trzpańsów J. Kotarbiński, artykuł literacki odczyta p. S., „Alla Hongroise“ i „Cavatinę“ Raffa odegra p. H. na skrzypcach. Muzyka wojskowa odegra najlepsze utwory kompozytorów znanych i lubianych. Stroje na raut spacerowe.

— **Z Klubu cyklistów.** W niedzielę dnia 21 bm. odbędzie się wspólna wycieczka członków krakowskiego klubu cyklistów z r. 1892 do Alwerni i Regulic. Spoczynek w Liszkach. Wyjazd punktualnie o godz. 3 po południu z lokalu Klubu przy ulicy św. Gertrudy, L. 7. Stała od dłuższego czasu pogoda wpłynęła bardzo korzystnie na stan naszych dróg, które wskutek tego obecnie nadają się dobrze do wycieczek. Przy zapowiedzianych przez Klub od jego członków, odbywających często i dalsze wycieczki, mają być — z małemi wyjątkami — zupełnie dobre i zachęcające do jazdy welocypedowej.

— **Z Towarzystwa ratunkowego.** O godzinie 3 w nocy wezwano pogotowie tow. ratunkowego na ul. Szewską l. 28 do Maryi Bylicy, lat 23, która w zamiarze otrucia się zażyła część pastylki sublimatowej. Po zastosowaniu odpowiednich antydotów, odstawiło pogotowie chorą do szpitala św. Łazarza.

— **Stypendyum.** Na przedstawienie Wydziału krajowego, nadało Namiestnictwo opróżnione stypendyum z fundacyi Franciszka Eichhorna o rocznych 200 złr., począwszy od roku szkolnego 1894/5, Alfredowi Emanuelowi z 1m. Burzyńskiemi, słuchaczowi I roku wydziału lekarskiego na Uniwersytecie lwowskim.

— **Z konkursu dramatycznego.** Wydział krajowy upraszam pp. autorów prac, nadesłanych na konkurs dramatyczny, aby ustalone po konkurs kwietnia b. r. zechcieli Wydziałowi krajowemu wskazać adres, pod którym manuskrypta na ich koszt mają im być zwrócone.

— **Z Tarnopola** telegrafują nam, iż wieś Bajkowice pod Tarnopolem pali się od wczoraj. Spalonych przeszło 100 budynków, między temi także szkoła gminna, kościół, cerkiew i plebania.

— **Zaręczyny.** Przedwczoraj odbyły się w Warszawie zaręczyny hrabianki Maryi Lubienieckiej, córki Jana i Eweliny z Chrapowickich hr. Lubienieckich, właścicieli dóbr ponarskich w okolicach Wilna, z hr. Leonardem Mieroszowskim, właścicielem dóbr Czechy, w Prosnowskiem, synem Andrzeja i Walentyny z Zwierkowskich hr. Mieroszowskich.

— **Z Warszawy** piszą do *Dz. Poznańskiego:* Przed tygodniem odbywał się tu zjazd inżynierów wodociągowych z całego państwa rosyjskiego. Zjazd trwał 10 dni; w południe odbywały się odczyty lub zwiedzano po mieście przedmioty zjazdu, a wieczorem w sali ratusza, po południu zwiedzano urządzenia wodociągowe i fabryki. Z okazyi zjazdu odbyły się w hotelu europejskim dwa obiady, jeden koleżeński ze składką po 5 rubli, drugi urzędowy, to jest wydany jakoby przez miasto (którego nikt z zebranych nie płacił, zapraszał prezydent, jenerała Bibikowa) na cześć inżynierów. — Otóż na pierwszym z tych obiadów p. Ałtuchow, inżynier naczelny wodociągów petersburskich, człowiek znany w rosyjskiej literaturze technicznej, po wielu innych toastach, dziękując inżynierom naszym za ich uprzejmość, wzniósł toast „na zdrowie inżynierów polskich“. Toast ten powitano grzmiącemi oklaskami. Zaledwie jednak oklaski ucichły, wskoczył na stół (zwyczaj czysto rosyjski) inżynier z Moskwy, podpułkownik Kolanowskij i w sposób krzykliwy i nieprzyzwoity zaczął protestować, dowodząc, iż nie ma „inżynierów polskich“, bo jesteśmy tutaj w Rosyi! Rosyanie zaczęli go ściągać ze stołu, mitygować, a Ałtuchow podszedł ku niemu i ostro z nim się przemówił. Skandal ten przerwał obiad, który zresztą już dobiegał do końca; pierwszy podniósł się b. prezydent miasta Warszawy jenerał Starynkiewicz, za nim prezes zjazdu Rosyanin inżynier Ninberg, potem inni i na tem skończyła się „uczta koleżeńska“. Ciekawsze jednak jej następstwa: Oto tegoż samego wieczora, we dwie godziny po skandalu, zjawił się u Ałtuchowa w hotelu oficer żandarmów i dwóch wachmistrzów żandarmeryi; kuferek Ałtuchowa zrewidowano i kazano mu na drugi dzień opuścić Warszawę. Jakoż nazajutrz Ałtuchów o 10 z rana wyjechał do domu, do Petersburga, eskortowany na dworzec przez żandarma. — Fakt ten oburzył do najwyższego stopnia Rosyan inżynierów, którzy chcąc zamanifestować, iż nie sympatyzują ze sprawcą skandalu, pułkownikiem Kolanowskim, przestali podawać mu rękę, co znów tego ostatniego zmusiło do wcześniejszego, niż zamierzał wyjazdu z Warszawy.

— **Wylew Dniepru** zatopił ulice i przedmieścia Kijowa. Komunikacya odbywa się na łodziach. Mieszkańcy wyprowadzają się z domów. 70 rodzin umieszczono w domu kontraktowym. Planty kolei libawsko-romeńskiej i kijowsko-woroneskiej zniszczone.

— **W Charkowie** odbył się wczoraj pogrzeb znanego lekarza filantropa Władysława Frankowskiego. Udział publiczności był niezmiernie liczny. Koszta pogrzebu pokrywa miasto. Dla uczczenia pamięci zmarłego mają być utworzone stypendya i fundacye dobroczynne.

— **Pomnik Windthorsta.** Wśród licznych raportów o obchodach bismarckowskich przychodzi właśnie w porę zapowiedź mającego nastąpić w lipcu b. r. odsłonięcia pomnika dla Ludwika Windthorsta. Już przed czterema laty, wkrótce po śmierci nieodżałowanego przywódcy centrum, utworzył się w okręgu wyborczym Meppen komitet, który wydał odezwę do wszystkich katolików niemieckich, celem zbierania składek na pomnik Windthorsta. Napływały zewsząd datki obfite, nietylko z Niemiec, lecz i z zagranicy, mianowicie z Ameryki, tak, że roboty około pomnika mogły szybko postępować. Posąg wykonany został przez rzeźbiarza berlińskiego, Henryka Pohlmanna. Windthorst przedstawiony jest w charakterystycznej chwili, gdy ze schodków wiodących do trybuny parlamentarnej, jak to było jego zwyczajem, przemawia w obronie swych zapatrywań. Podniesiona ręka lewa ożywia cały posąg. Otrzymuje się wrażenie, jak gdyby Windthorst energicznie przestrzegał swych zwolenników, aby się nie dali nigdy uwieść ułudnym hasłom stronnictw i słodkim słówkom przeciwników. Charakterystyczną cechą Windthorsta, jako człowieka i mowcy była prostota, tak też więc starał się uwydatnić ją znakomity rzeźbiarz. Żadna gwiazda ani wstęga honorowa nie zdobi piersi byłego ministra hanowerskiego, przybranego w skromny czarny surdut. U spodu posągu mieści się figura alegoryczna (Sprawiedliwość) trzymająca w ręku tablicę, na której wyryto hasło polityczne stronnictwa centrum: *Für Wahrheit, Freiheit und Recht.*

— **Nekrologia.** Ignacy Zaremba Skrzyński, syn Wincentego z Harty, arcystolnika koronnego galicyjskiego i Konstancyi z hr. Fredrów, urodzony w roku 1807, zmarł w dobrach swych Strzyżów, w powiecie rzeszowskim. — Oficer wojsk polskich z roku 1830, osiadłszy następnie w majątku rodzinnym, był wzorem zapobiegliwego ziemianina i obywatela. Najstarszy brat Ludwika Skrzyńskiego, znanego posła sejmowego i deputowanego do Rady państwa, ś. p. Ignacy ożeniony był z Maryą ze Skrzyńskich, z którą miał dwoje dzieci: Zdzisława, posła na Sejm krajowy, ożenionego z Celiną z hr. Duninów-Borkowskich, oraz Konstancyę, zaślubioną Hipolitowi Wołkowickiemu. Na pogrzeb, który dziś się odbędzie, wyjechał do Strzyżowa p. Namiestnik hr. Badeni wraz z małżonką.

—W Tarnowie zmarła nagle d. 16 bm. Marya z Stebnickich Wilczyńska, wdowa po poborcy podatkowym, przeżywszy lat 63.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę 21 b. m.: *Łotrzyca*, komedya w 3 aktach K. Zalewskiego.

We wtorek 23 b. m.: *Właściciel kuźnic,* komedya w 5 aktach Jerzego Ohnet'a.

— Dnia 19 kwietnia pochmurno, parokrotnie drobny deszcz; termometr od +3·4 doszedł do +19·6 Cels. Barometr trochę się podniósł; o godz. 7 rano dnia 20 kwietnia stan jego był 743·5 mm., termometru +9·3 C. Wiatr wschodni.

W niedzielę dnia 21 kwietnia: św. Anzelma bisk.; w poniedziałek 22 b. m.: św. Sotera i Kaja męcz.

Ostatnie wiadomości.

Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze: „Komitet ministrów roztrząsnął i zaakceptował przedstawienie ministeryum rolnictwa o uchylenie obowiązkowej sprzedaży majątków lub części tychże, będących własnością osób polskiego pochodzenia, należących do powstania z r. 1863.“

Telegraficzna ajencya rosyjska donosi z Petersburga, iż odbyło się tam przedwczoraj posiedzenie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności w obecności metropolity petersburskiego i jego wikaryuszów, jenerała Czernajewa, posła serbskiego i wielu wybitnych działaczy. Obecnych zainteresowała szczególniej mowa jenerała Kirejewa, która omawiała istotę ustroju państwowego rosyjskiego. Drugą mowę miał redaktor *Świeta*, pułkownik Komarow. Mowa ta była bezpośrednią odpowiedzią na wygłoszoną na poprzedniem zebraniu tegoż Towarzystwa mowę W. J. Łamańskiego, która, jak twierdzi ajencya, sprawiła przykre wrażenie w całym świecie słowiańskim. — W mowie Komarowa wskazano „związek, a nawet identyczność rosyjskiej idei państwowej i Słowiańszczyzny.“

Birż. Wiedom. donoszą, iż na onegdajszej sesyi rady państwa przyjęto jednogłośnie projekt, wniesiony przez ministra skarbu, a dotyczący pozwolenia na zawieranie wszelkich tranzakcyj finansowych na złoto. Mowa Wittego trwała półtorej godziny i odznaczała się takim przekonywającym tonem i jasnym wykładem, iż wszyscy bez wyjątku uznali za pożyteczne zaprowadzenie tego środka finansowego, będącego pierwszym krokiem do zaprowadzenia waluty metalicznej w Rosyi.

Na odbywającym się w Petersburgu Zjeździe drukarskim, ma być dziś odczytany warszawski referat o formalnościach cenzuralnych.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 20 kwietnia. Wczoraj o godzinie 11 odbyła się konferencya w sprawie upaństwowienia kolei południowej. W konferencyi wzięli udział ze strony austryackiej prezes ministrów Windischgrätz, minister skarbu Plener i minister handlu Wurmbrand; ze strony węgierskiej: prezes ministrów Banffy, minister skarbu Lukacs, minister handlu Daniel i minister dworu cesarskiego Josika. Obrady, na których nie byli obecni sprawozdawcy fachowi, trwały do godziny 1.

Wiedeń 20 kwietnia. Minister handlu Wurmbrand wyjechać ma podobno w ciągu przyszłego tygodnia do Buda-Pesztu dla prowadzenia dalszych rokowań w sprawie upaństwowienia kolei południowej.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem szefa sekcyi Glanza pierwsza konferencya włoskiego delegata Miraglii z reprezentami rządów austryackiego i węgierskiego w sprawie klauzuli o cłach winnych.

Wiedeń 20 kwietnia. Na wieczór, który w d. 25 b. m. wydaje minister Plener w ministerstwie skarbu, rozesłano liczne zaproszenia.

Wiedeń 20 kwiet. Arcyksiężniczka Elżbieta, córka arcyksiężnej Stefanii, spadła wczoraj podczas przejażdzki z konia. Arcyksiężna wysiadła wraz z damą dworu z powozu i udała się pieszo z córką do Burgu.

Wiedeń 20 kwietnia. W całej dzielnicy, objętej strejkiem robotników ceglarskich, panował w ciągu wczorajszego dnia spokój. Ładowanie cegieł odbywało się bez przeszkody.

Wiedeń 20 kwietnia. Rada nadzorcza kolei Północnej przyjęła zamknięcie rachunków za rok 1894. Ogólna suma czystego zysku wynosi 10,817.319 złr. Rada wniosła rozdzielenie dywidendy $144^{3}/_{4}$ złr. za całą akcyę tak, że na kupon lipcowy wypada $118^{1}/_{2}$ złr.

Wiedeń 20 kwietnia. *Polit. Corresp.* donosi z Konstantynopola: Adjutanci honorowi sułtana Goltz-basza i Kamphoevener-basza mianowani zostali marszałkami.

Wiedeń 20 kwietnia. Zgromadzenie, zwołane przez przebywających w Wiedniu Krainczyków, w którem wzięła udział znaczna liczba osób, uchwaliło rozpocząć akcyę pomocniczą dla dotkniętych ostatnią katastrofą mieszkańców Lublany za pośrednictwem odezw w dziennikach, wzywających do składek oraz przez urządzanie koncertów i widowisk publicznych. Inicyator zgromadzenia, Endlicher, wzniósł entuzyastycznie przyjęty okrzyk na cześć cesarza, który pierwszy pospieszył z pomocą. Dep. Szuklje skreślił obraz nędzy, która, zdaniem mowcy, ma znacznie większe rozmiary, niż donoszą dzienniki. Szuklje oświadczył, że hr. Hohenwart, którego mowca odwiedził, wyraził gotowość przystąpienia do komitetu, jaki ma być utworzony dla kierowania akcyą ratunkową. Odczytano również pismo, w którem hr. Hohenwart tłomaczy się, że niedyspozycya nie pozwoliła mu wziąć osobiście udziału w zgromadzeniu. Zgromadzenie wybrało przygotowawczy komitet dla przeprowadzenia powziętych uchwał. Zarządzona na prędce składka przyniosła 203 złr. Słowiańskie Towarzystwo śpiewackie ofiarowało 50 złr. Zebraną sumę przesłano telegraficznie burmistrzowi Lublany. — W ciągu obrad nadeszła od burmistrza Lublany depesza, wyrażająca serdeczne podziękowanie współkrajowcom za inicyatywę w akcyi pomocniczej. Zarząd słowiańskiego Towarzystwa śpiewackiego zawiadomił, że Towarzystwo uchwaliło już zorganizować koncert na rzecz ofiar katastrofy. Zgromadzenie zamknięto trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza.

Wiedeń 20 kwietnia. Dr Suess, delegowany przez państwowy zakład geologiczny dla zbadania trzęsienia ziemi w Lublanie, przesłał do zakładu następującą depeszę: Na podstawie dotychczasowego zbadania budynków, można stwierdzić, zgodnie z zeznaniami mieszkańców, że główne wstrząśnienie było drżeniem poprzecznem z dość znaczną siłą składową pionową. Kierunek uderzenia był północno-zachodni. Część miasta, zbudowana na formacyi alluwialnej doznała znaczniejszego wstrząśnienia, niż budynki, wzniesione na pokładzie kamienistym. Te same fakta zaobserwował onegdaj Dr Suess w miejscowościach, położonych w stronie północno-wschodniej.

Lublana 20 kwietnia. W przeciągu dzisiejszej nocy dawały się uczuć lekkie kołysania gruntu. O godz. $9^{1}/_{4}$ nastąpiło silniejsze wstrząśnienie. Ludność przepędziła noc częścią w izbach mieszkalnych, częścią w zabudowaniach szkolnych, wagonach kolejowych, barakach i namiotach. Deszcz pada ciągle.

Dziś rano przybył tu prezydent Towarzystwa krzyża czerwonego hr. Falkenhayn. Również dziś zrana rozpoczęło działalność wiedeńskie Towarzystwo ratunkowe. W południe nadesłało wiedeńskie Towarzystwo kuchni ludowej znaczne zapasy żywności, które rozdano na pięciu placach publicznych.

Dla dalszego prowadzenia robót ochronnych zawezwano nową kompanię pionierów. — Kraińska kasa Oszczędności rozdaje codziennie żywność kilkuset osobom. Rozdzielanie daru cesarskiego w częściowych sumach od 10 do 20 złr. rozpoczęto wczoraj i uskuteczniano dzisiaj w dalszym ciągu.

Miejscowość Kosarie w powiecie Adelsberskim silnie ucierpiała wskutek trzęsienia ziemi.

Lublana 20go kwietnia. Minister skarbu Dr Plener zezwolił na kredyt w kwocie 25.000 złr. dla ludności, dotkniętej katastrofą trzęsienia ziemi w Krainie.

Liberec 20 kwietnia. Przy wyborach do Rady państwa z niefideikomisowej większej własności wybrano wszystkiemi piętnastu głosami Karola bar. Lilgenau.

Temeszwar 20 kwietnia. Twierdza na wyspie Adakaleh stoi pod wodą. W osadach tureckich panuje wielka nędza i grozi głód. Także gminy przy brzegu serbskim są zalane. Mieszkańcy ratują się ucieczką w głąb kraju.

Pancsova 20 kwietnia. Niebezpieczeństwo powodzi zwiększa się z każdym dniem. Dunaj przeszedł już najwyższy poziom, jaki osiągnął w r. 1888. W razie dalszego wzrostu wody prace ochronne będą mogły być prowadzone tylko z największym wysiłkiem, pod warunkiem, że burza nie zniweczy dotychczasowych robót. Poczyniono wszelkie możliwe zarządzenia. Dotychczas stoją pod wodą 23 budynki, a 35 obroniono tylko przez wysypanie grobli. Zrządzone już teraz szkody są znaczne. Jeśli Sawa, Cisa i Dunaj wkrótce znacznie nie opadną, grozi Pancsovie i okolicznym miejscowościom nieunikniona katastrofa. Przy tamie ochronnej Pancsova-Kubin prace nie ustają. Komisarz rządowy Bornemisza poczynił stosowne zarządzenia.

Warszawa 20go kwietnia. Policya odkryła w Łodzi warsztaty fałszerskie, na których fałszowano sturublowe banknoty. Fałszerzy aresztowano. Klisze przeznaczone do fabrykowania różnych banknotów, skonfiskowano.

Berlin 20 kwietnia. Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj po południu do Weimaru.

Berlin 20 kwietnia. Krążownik „Alexandrine“, który znajduje się na morzu Śródziemnem, w powrocie z Azyi wschodniej, otrzymał podobno rozkaz natychmiastowego udania się do Tangeru.

Havre 20 kwietnia. Prezydent Rzeczypospolitej, Faure, zwiedzał wczoraj szpitale i ochronki dla dzieci, gdzie rozmawiał z wielu chorymi, a dzieciom rozdawał zabawki, w czem dopomagała mu małżonka. Prezydent przyjmowany był wszędzie okrzykami. Po południu odwiedzić miał prezydent pancernik angielski „Australia.“

Rzym 20 kwietnia. Jak donosi Ajencya Stefaniego, wiadomości podane przez dzienniki o ponownem trzęsieniu ziemi w Sycylii, oraz wszelkie odnośne doniesienia o zawaleniu się domów itp., są nieprawdziwe.

Petersburg 20 kwietnia. Cesarz odrzucił petycyę reprezentantów rosyjskiej prasy i literatury o zmianę istniejących ustaw prasowych, ponieważ komisya, wyznaczona do zbadania petycyi, przeciwko niej się oświadczyła. Utrzymują, że do decyzyi carskiej dołączone zostały następujące motywa: Zbiorowa petycya nie została wniesiona na przepisanej i właściwej drodze za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych. Wogóle wręczanie zbiorowych petycyj jest przez ustawy wzbronione. Ustawy prasowe nie są przestarzałe, przeciwnie, kilkakrotnie je ulepszano. Departament prasowy stosował je zawsze w ich właściwym duchu i bez wszelkiej samowoli. Ustawy wzbraniają osobom prywatnym wzywać rząd do zmiany istniejących praw, a zwłaszcza poddawać je jakiejkolwiek krytyce.

Petersburg 20 kwietnia. Jak donoszą *Nowosti* z Łodzi, daje się tam uczuwać coraz bardziej zastój w przemyśle fabrycznym. Wszystkie fabryki skróciły dzień roboczy o czwartą część.

Londyn 20 kwietnia. Literat Oskar Wilde i Taylor stawieni będą przed trybunałem sędziów przysięgłych. Propozycyę złożenia kaucyi odrzucono.

Belgrad 20 kwietnia. W całym kraju odbyły się wybory w najzupełniejszym porządku. Przeważna większość wybranych należy do zwolenników rządu. W niektórych okręgach wzięli także liberalni udział w wyborach.

Belgrad 20 kwietnia. Utrzymuje się jeszcze autentycznie niestwierdzona wiadomość, iż wybory do skupczyny przyniosły zupełne zwycięztwo rządowi. Partya rządowa uzyskała 150 mandatów, liberalna 18, a radykalna jeden mandat. Wliczając 60 deputowanych, mianowanych przez koronę, rozporządzać będzie rząd przeszło 210 głosami.

Belgrad 20 kwietnia. Ukaz królewski zwołuje skupczynę na dzień 10 (22) kwietnia do Niszu.

Nowy Jork 20 kwietnia. Jak donoszą telegraficznie z Hawanny, podpalili powstańcy w Dos Amigos plantacyę, wskutek czego uległo zniszczeniu dwa miliony arrobów cukru. Donoszą dalej, iż w prowincyi St. Jago wiele osób doznało złego obejścia się powstańców, którzy też dopuścili się morderstw. Z Tampa donoszą, iż 750 rokoszan usiłowało opanować miasto Guantanamo, lecz oddział wojsk rządowych, złożony z 4.500 ludzi, odparł ich. Straty powstańców wynoszą 14 zabitych.

Nowy Jork 20 kwiet. *World* donosi z Waszyngtonu: W najlepiej poinformowanych kołach Stanów Zjednoczonych panuje przekonanie, że Rosya zna warunki japońskiego pokoju i potajemnie je zatwierdza. Układ między Rosyą a Japonią zawierać ma przyrzeczenie, że Rosya otrzyma przystęp do morza. Cesarz rosyjski zgadza się na wszystkie kroki, poczynione przez Japonię. Gdyby którekolwiek z europejskich mocarstw chciało stanąć na przeszkodzie wykonaniu japońskiego programu, Rosya udzieli Japonii poparcia.

Tokio 20 kwietnia. Według doniesienia najpoważniejszego tokioskiego dziennika *Niszi-Niszi-Simbun*, warunki traktatu pokojowego, zawartego pomiędzy Japonią a Chinami, są następujące: Chiny uznają niezawisłość Korei, odstępują wyspę Formozę, wyspy Rybackie, oraz obszar, leżący na południe od linii, przeprowadzonej od ujścia rzeki Liau do ujścia rzeki Jalu, z włączeniem Yinkow, portu dla Niuczwang, Hai-czeng i Kiulien-czeng. Chiny wypłacą Japonii 200 milionów taelów odszkodowania wojennego, które mają być spłacone w ciągu lat siedmiu wraz z 5%. Gdyby odszkodowanie wojenne wypłaconem zostało w ciągu trzech lat, nie będą liczone żadne procenta. Japonia zastrzega sobie prawa najbardziej uprzywilejowanego narodu, oraz prawo żeglugi na Chung-Kiangu, na wodach Suczanu i Hongkongu. Dalej zastrzega sobie Japonia wolne od cła wprowadzanie machin i niektórych towarów, jakoteż prawo zakładania faktoryj. Zawarty ma być nowy traktat handlowy pomiędzy Japonią a Chinami na zasadach traktatów z innemi obcemi mocarstwami, z tem zastrzeżeniem, iż Chiny zadowolnią się taryfami cłowemi, jakie obowiązują w Japonii. Osiedleni w Japonii chińscy poddani mają podlegać jurysdykcyi japońskiej, podczas gdy Japonia nie przestaje i nadal wykonywać prawa eksterytoryalności. Jako zabezpieczenie wypłaty odszkodowania wojennego okupuje Japonia Wei-hei-wei. Część kosztów okupacyi poniosą Chiny. Wymiana not ratyfikacyjnych ma nastąpić w przeciągu trzech tygodni.

Bloemfontein 20 kwietnia. Rada ludowa uchwaliła rezolucyę, aby zwrócić się do rządu w Transwalu z prośbą o przyjęcie deputacyi, któraby nawiązała rokowania w sprawie federacyi.

Od Administracyi „Czasu“

Dla biednego litografa złożono pod lit. W. K. 1 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Leczenie zimną wodą znajduje coraz większe rozszerzenie i zastosowane jest przez wybitne lekarskie powagi nietylko dla zachowania zdrowia lecz także w wielu chorobach jako lekarstwo. Tej wzrastającej potrzebie stara się zadosyć uczynić fabrykant wył. uprzyw. przyrządów kąpielowych i urządzeń wodociągowych M. Steiner w Wiedniu II. Taborstrasse 33, który w swoim katalogu podaje wiele praktycznych nowości i ulepszeń w dziedzinie kąpielowej. Firma ta przyjmuje również zamówienia na urządzenia wodociągów i pomp, tudzież kąpieli, klosetów i t. p. (936)

Dr Gustaw Toepfer

uczeń prof. Neussera, Krausa i Freunda w Wiedniu, ordynuje jak w roku zeszłym w Karlsbadzie od d. 16 Kwietnia, Mühlbadgasse Schwarzes Ross. (866 2 5)

Miejsce pochodzenia: Giesshübl Sauerbrunn stacya kolejowa, kuracya i wodolecznica pod Karlsbadem.

Kuracya wiosenna.

Pierwsze tygodnie wiosenne są zazwyczaj czasem, w którym poszukuje się środka poprawiającego nieregularności w czynnościach ciała, spowodowane często sposobem życia w zimie. W tym celu polecaną jest przez lekarzy szczególniej

MATTONIEGO GIESSHÜBLER SZCZAWA ALKALICZNA

tak do samodzielnej kuracyi domowej, jak niemniej do **poprzedniej kuracyi** do kąpiel: Karlsbad, Marienbad, Franzensbad i inne (VI.) miejsca lecznicze. (74 2-)

Najlepsze Nasiona

są zawsze do nabycia w znanej ogólnie firmie

Edmunda Mauthnera

dostawcy wielu dworów zagran. w Budapeszcie.

Jako dowód wielkiego rozwoju tej firmy zaznaczyć należy, że stosując się do niejednokrotnie wyrażonego życzenia JW. i W. Klienteli swojej, wydał obecnie po raz pierwszy obszerny i bogato illustrowany (523 43-)

Cennik polski

który na każde żądanie przesyła się darmo i opłatnie.

Objąwszy z dniem 1 stycznia 1895 r. we własny zarząd (75 89-)

Hotel Europejski

(we Lwowie — Plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szan. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.

Albert Szkowron i Spółka

wł. hotelu Europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy.

Hotel Erzherzog Carl,

Kärntnerstrasse — w Wiedniu pierwszorzędny.

Zupełnie odnowiony, elektrycznie oświetlony, ze wspaniałemi salami restauracyjnemi i stołowemi, *chambres particulières*, Lift, kąpiele, telefon i wszelka wygoda. **Pokoje od 1 złr. 50 cent. wzwyż.** Franc., wiedeńska i polska kuchnia, skład starych wybornych win, piwo pilzneńskie i szwech. z beczki, bardzo uważna obsługa, mierne ceny. Szczególnie uczęszczany przez Polaków. (754-7-26)



(12 25-26)

Kurs krakowski.

Kraków 20 kwietnia.

	płacą:	żądają:
Za 100 rubli sr. . . .	130 50	131 50
Za 100 marek . . .	59 50	60 —
20-frankówka . . .	9 64	9 74

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 20 kwietnia. 2 g. 30 min. po południu.

	złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	101	70
srebrna „	101	80
4% złota . . .	123	75
4% koronowa	101	55
Akcye ban. austr.-w.	1086	
„ kredytowe .	395	—
Londyn	122	55
Napoleony	9	72
Dukaty	5	74
Marki	59	85
4% Renta węg. kor.	99	45
4% „ „ złota	123	35
Losy prem. węg. . .	162	—
Losy tureckie . . .	83	90

	złr.	ct.
Anglobank	170	—
Union	330	—
Bankverein	160	—
Akcye Länderbank.	283	30
„ kol. Kar. Lud.	222	25
„ „ lwowsko-czerniow.	333	25
„ „ południ. .	108	75
Elbethal	306	75
Nordbahn	3680	
Staatsbahn	439	50
Alpin	81	90
Akcye tytoniowe .	243	50
Ruble	130	75

Usposobienie giełdy: mdłe.

Berlin 20 kwietnia.

Banknoty austr. . .	166	95
Krótki Wiedeń . .	166	90
Banknoty ros. . . .	219	35
Krótka Warszawa .	219	05
$4^{1}/_{2}$% Listy polskie	69	45
Renta włoska . . .	88	—
Akc. austr. kred. .	242	75
Ultimo Ruble . . .	219	—

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Michał Chyliński.

Adres Administracyi, Drukarni i Redakcyi „Czasu“
ul. ś. Tomasza 32 i ul. ś. Marka 35 w Krakowie
Telefonu Nr 50.

GRAND MAGASIN

„AU PRIX FIXE"

(Brüder Hirsch & Comp.)

w WIEDNIU, I., Graben 15.

Nasz obecnie w najszerszych kołach niezbędny żurnal mód, zawiera oprócz wielkiej nadzwyczaj liczby **wyborowych modeli toalet, konfekcyi, kapeluszy, parasolek,** wiele przyborów potrzeby, jak: **firanki, dywany, kapy, bieliznę męską i damską** i t. p. i umożebnia Szanownej klienteli łatwy i przyjemny wybór.

Z olbrzymiego, świeżo urządzonego składu wiosennego, polecamy szczególniej jako godne uwagi:

Materye modne, podwójnej szerokości, metr 32, 35, 40, 52 cnt.
Materye modne z jedwabiem, podwój. szerokości, metr 40 c.
Beige z jedwabiem, podwójnej szerokości, metr 65 ct.
„Alexandrine" modna materya z jedwabiem, podwójnej szerokości, metr 95 ct. i złr. 1·50.
Modne materye w paski i małe kratki, podwójnej szerokości, metr 65, 78, 85, 98 ct., złr. 1·15, 1·35.
Pakłak czysto wełniany, 120 cm. szerokości, metr złr. 1·50.
Najświeższe modne materye, 120 cm. szerokości, metr 95 ct., złr. 1·50, 1·65, 1·90, 2 — do 4·50.
Tricotienne i Foule we wszelkich barwach, podwójnej szerokości, metr 52 ct.
Indyjski Foule, czysta wełna, podwójnej szerokości, metr 65, 78, 90 ct, 1 złr.
Francuskie kamgarny, czysta wełna, 100 cm. szerokości, metr złr. 1·30 i 1·50.
Francuski kamgarn, czysta wełna, 120 cm. szer., metr 2 złr.
Angiel. szewiot, 120 cm. szerokości, metr złr. 1·80 do 2·75.
Czarne materye modne, gładkie i w desenie, podwójnej szerokości, metr 75 ct. do złr. 3·75.

Materye do prania

wszystkie za poręczeniem nie puszczają barwy.

Levantine, 78/80 cm. szerokości, metr 26, 30, 35, 42 i 45 ct.
Nowość! Franc. sznurkowa pika, w desenie, 75/80 cm. szerokości, metr 58, 65 i 85 ct.
Atlas-Satin w desenie, 75/80 cm. szerokości, metr 40, 45 i 58 ct.
Francuskie batysty w desenie, metr 42 ct.
Najświeższy Zephyr, przeźroczysty i gęsty, 75/80 cm. szerokości, metr 35, 36, 45 i 50 ct.
Nowość! Jedwabny Zephyr, 76 cm. szerokości, metr złr. 1·20.

i wiele innych gatunków materyj wełnianych, jedwabnych i do prania.

Dla hoteli, właścicieli will i zakładów!

Firanki koronkowe i **story** po złr. 1·50, złr. 1·65, złr. 2·20 do 10 złr.
Witraże (zasłony do szyb), metr 22, 24, 30, 40 ct. do złr. 1·50.
Portyery we wszelkich barwach, połowa do drzwi, 90 c., złr. 1·15, złr. 1·60 do 8·50.
Portyery z najlepszej tkaniny Chenet, cena okolicznościowa, połowa złr. 3·25.
Kołdry na lato, nie puszczają barwy, złr. 1·50 i 1·95.
Garnitury do łóżek i stołów, kompletne, po złr. 5·50, 6·80, złr. 7·75, 12·50 wzwyż.
Angielskie flanelowe kołdry (tylko u nas do nabycia), 2 metry długie, złr. 3·50.
Dywany gospodarskie, dywaniki przed łóżko, chodniki i t. p. po cenach fabrycznych. (439 6-8)

Próbki **chodników, materyj meblowych, firanek, koronkowych i witrażów (zasłon do szyb)** na metry, na żądanie **opłatnie.**

Kompletny zbiór próbek

materyj wełnianych, jedwabnych i do prania, tudzież **„illustrirte Modeblätter"**
wysyłamy na żądanie **opłatnie.**

---

35 **Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.** 35



W. BAZES

w Krakowie, Rynek główny L. 35

(KRZYSZTOFORY)

Skład fabryczny szkła, porcelany, lamp i wszelkiego rodzaju flaszek „Akcyjnego Tow. dla przemysłu szkła dawniej Friedr. Siemens" w Neusattl-Elbogen i Dreźnie,

poleca swój

bogato zaopatrzony skład **lamp, świeczników** i **pająków** z pierwszorzędnych firm zagranicznych, szczególnie zaś wielki zapas i wybór obecnie tak ulubionych **lamp stojących** *(Ständerlampen)* i słupowych z palnikami najlepszej konstrukcyi, tańszych niemal o 50% jak z wiedeńskich fabryk.

Towary majolikowe i bronzowe i t. p. od najtańszych drobnostek do najozdobniejszych przedmiotów; oprócz towarów powyżej określonych, posiada Magazyn wielki zapas towarów służących do codziennego użytku, które sprzedaje po cenach możliwie najniższych i tak n. p.

12 **szklanek gładko szlifowanych** . . 54 c.

12 **nożyków z trzonkami majolikowemi** . 90 c.

Talerze porcelanowe z deseniami gustownemi, nie zmywającemi się:
płytki . . . 12 ct.
głęboki . . 13 „
deserowy . 9 „

Garnitur stołowy z fajansu francus. albo porcelany, z deseniem, zawierający
40 sztuk zł. 14

12 **profitek gładkich** 36 c.

12 **muszli prawdziwych do pasztecików** 60 c.

Garnitur do mycia z fajansu francuskiego albo drezdeńskiego
zł. 3·20

12 **płukanek kolor.** zł. 4·80

12 filiżanek do herbaty z prawdziwego fajansu francuskiego niezrównanej trwałości **zł. 2·64.**

Garnitur z szkła czystego z obwódką matową, zawierający:
12 szklanek do wody,
12 kieliszków do wina,
1 karafkę na wodę,
1 karafkę do rumu,
2 kieliszki do wódki, zł. 3·20

12 **solniczek małych** . 60 c.

12 **rzniętych podstawek p. noże i widelce** 70 c.

1 stolik bambusowy z płytą francuską, deseniowaną, 35 centim. średnicy, **zł. 3·50.**

Garnitur stoł. porc. z deseniem niezmywającym się, zawierający:
12 talerzy płytkich,
6 „ głębokich,
6 „ deserowych,
1 półmisek długi,
1 „ okrągły,
1 salaterkę,
1 kompotierkę,
1 sosierkę,
1 wazę, zł. 6·40

Urządzenie kuchenne zawierające 10 sztuk, między innemi:
1 młotek porcelanowy,
1 wałek „
1 cedzidło „
i t. d. zł. 3·80

Garnitur porcelanowy do herbaty z ładnym deseniem, zawierający:
6 filiżanek,
1 cukierniczkę,
1 mlecznik,
1 czajnik, zł. 2·90

Przy zakupnie wypraw oraz urządzeń hotelowych i restauracyjnych odstępuję rabat; również udzielam na wypłaty osobom mnie znanym bez doliczenia nadwyżki. JP. (464-18-20)

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

35 **Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.** 35

MAGAZYN MARYI PRAUSS

w Krakowie, Sukiennice 16 i ul. św. Anny 3,

POLECA NA WIOSENNĄ I LETNIĄ PORĘ W WIELKIM WYBORZE:

Kapelusze paryskie — **okrycia** — **żakiety** — **peleryny** — **płaszcze** — **kostiumy** ang. do podróży — **szlafroki** — **matinety** — **bluzki** jedwabne, weł. i batystowe — **halki** — **kołnierze** koronkowe — **kołnierzyki** batystowe z mankietami — **żaboty** — **opaski** na szyję i **boa** koronkowe — **welonki** — **wstążki** — **koronki** — **hafty jedwabne,** złote i srebrne — **ubrania jaittowe** i **pasmanteryjne** — **gorsety** paryskie i wiedeńskie. (764 7-25)



ul św Tomasza Nº. 20.

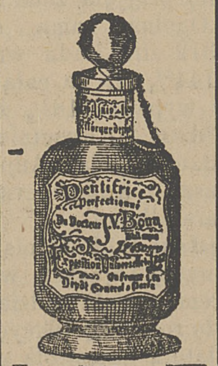
poleca swój Magazyn zaopatrzony w wielki wybór gotowych uprzęży, dzwonków do sanek, jakoteż wszelkich przyborów do podróży i t. p.; JP. (639-6-30)

oraz **podejmuje się wszelkich reperacyj,** ręcząc za rzetelne i punktualne wykonanie.

MA NA SKŁADZIE UŻYWANE ZAPRZĘGI.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia na czas umówiony i wysyła takowe jaknajspieszniej.

Woń



niezrównana.

Wszędzie do nabycia. **DONIESIENIE.** **Wszędzie do nabycia.**

Celem umożebnienia zachowania dobrych pięknych zębów i czystej bezgnilnej jamy ustnej, które dla piękności i towarzyskiego obcowania są niezbędnemi, tudzież dla zachowania zdrowia, największej doniosłości, należy używać tylko przez pierwszorzędne lekarskie powagi bardzo polecaną, najpierwszemi nagrodami odznaczoną

wody do ust z proszkiem do zębów lub pasty do zębów
Doktora J. V. Bonna w Paryżu,

we flaszeczkach po 65 ct., 1 złr., 1 złr. 75 ct., 3 złr., 5 złr., 9 złr. 50 ct. Proszek do zębów 75 ct. Pasta do zębów 1 złr. 35 ct. (836-2 7)

Hurtowny skład ma J. Jakobljevich w Wiedniu, I., Sterngasse Nr. 6 a.

Opis użycia: ½ łyżeczki od kawy eliksiru w szklance odstałej wody dziennie, z 3-razowem tygodniowem używaniem proszku lub pasty, wystarczają, ażeby uczynić zęby białemi i odwonić jamę ustną.

Pumpen Waagen

aller Arten für häusliche und öffentliche Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

NEUHEIT: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren.
Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

neuester, verbesserter Constructionen.
Decimal-, Centesimal- und Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen für Hausgebrauch, Viehwaagen.
Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrication.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS, Wien,** { I. Wallfischgasse 14, I. Schwarzenbergstrasse 6. **Kataloge gratis und franco.** (622-2 26)

BERNDORFER METALL REIN-NICKEL PATENT WAAREN-FABRIK
Znak ochronny.

BERNDORFSKIE

czysto niklowe naczynia kuchenne

z litego czystego niklu, bardzo trwałe, nieszkodliwe zdrowiu, łatwe do czyszczenia.

Berndorfska fabryka towarów metalowych **ARTUR KRUPP,** Berndorf, N.-Oe.

Składy: { **w Wiedniu: I., Wollzeile Nr. 12, I., Graben Nr. 12, I., Bognergasse Nr. 2, VI., Mariahilferstrasse Nr. 19 i 21.**
w Budapeszcie: Waitznergasse Nr. 25.
w Pradze: Graben Nr. 37. (441-4-6)

CENNIKI I PROSPEKTA DARMO I OPŁATNIE.



Szczury, myszy, karakony, karaluchy, stonogi itp. wytępić gruntownie i szybko można mojemi **automatycznemi łapkami,** które ciągle bez nadzorowania chwytają (20—50 sztuk w jednej nocy), same się nastawiają i nie mają żadnego węchu. Przeszło ¼ miliona w użyciu. Cena na szczury zł. 2, myszy zł. 1·20, karakony zł. 1·20.

H. Schön's Sohn, Sloupnitz Leitomischl (Böhmen). (629-1-)

Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną

(o. p. Zassów, st. kol. i tel. Czarna) rozsyła za pobraniem pocztą lub koleją:

Nasiona i sadzonki leśne: Jodłę, modrzew, sosnę zwycz. i czarną, świerk, akacyę, buk, brzozę, cierń Chryst., grab, jarząb, jawor, jasion, klon, **krategus** na żywopłoty, olchę czarną, orzech włoski i czarny, różę, wiąz i żarnowiec.

Drzewka ogrodowe: Prócz starszych wyżej wymienionych, także: Cis, cyprys, jodłę amer., sosnę ameryk., dąb czerw. dziczki gruszek i jabłek, kasztan zwycz. i jadalny, lipę, morwę białą, platan, sumak-bożodrzew, topolę osikę, srebrną, kanadyjską i wiąz.

Krzewy. Akacyę krzew., agrest, bez lilak i biały, cytus, jałowiec piram., liguster, leszczynę zwycz. i purpurową, machoń, porzéczkę, różę, spireę, tulipowiec, tuję, truszczelinę i wrzos.

Rośliny pnące: Akebię, aristolochię, bignonię, clematis 4 odmiany, periplokę, wino dzikie i szlachetne. — **Cennik odwrotną pocztą opłatnie.** (763-7-8)

Wyciag olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dr. Schipka** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia), **szum w uszach, strzykanie** i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct. w aptekach **Wiktora Redyka w Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy, **Zygmunta Ruckera spadkobierców** we **Lwowie; Pawłowskiego i Osadcy** w **Czerniowcach; Adolfa Beila** w **Stanisławowie; Adama Krzyżanowskiego** w **Drohobyczu; Edwarda Kahanego** w **Tarnopolu; Piebana** w **Wiedniu,** Stefansplatz 8. **Tylko prawdziwy,** jeżeli flaszeczki mają wyciśnięty napis: „K. K. Secundär-Arzt Dr. Schipek, Wien." Za poprzedniem otrzymaniem **1 złr. 70 ct. opłatna** wysyłka do całej Austryi-Węgier. (130-14 22)

W **porze influencyi** uznane są Möratha

Styryjskie Cukierki krupkowe

jako najlepszy środek rozwalniający śluz przeciw kaszlowi i chrypce (nawet zastarzałej); bezwzględnie nieszkodliwe dla żołądka, podniecają nawet apetyt.

Pan mag. farm. **Teod. Mörath** w Gracu.

Przysłane mi **cukierki krupkowe** używałem z najlepszym skutkiem w kaszlu, chrypce, w przewlekłym nieżycie u dzieci i dorosłych. Nawet w grużlicy płuc, wysoce rozwiniętej, uzyskałem przez ich używanie ukojenie. Proszę o przysłanie jeszcze 3ch tuzinów pudełek. (640-6-6)

Trofaiach, 2 lutego 1895 r. **Dr. Wilh. Ehrlich.**

Pojedyncze pudełka po 10 ct. do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach, handlach i t. p.; gdzie niema składu, wysyła fabrykant *T. Mörath,* droguista w Gracu, 5 pudełek opłatnie za otrzymaniem 1 korony. Składnicy poszukiwani. Główny skład: *S. Mittelbach,* Krebsapotheke, Wien, I., Hoher Markt.

Należy uważać dokładnie na podpis Möratha.

Skład ma w **Krakowie** E. Heller, w **Lwowie** A. Hübner, w **Stanisławowie** Rosenberg.



M. Joss & Löwenstein,
fabryka bielizny w Pradze, VII.,

zwracają uwagę kupującej publiczności na tę okoliczność, ażeby przy zakupnie kołnierzy, mankietów i koszul, żądała zawsze tylko ich z prawnie ochronionym znakiem (LWA). Nasz wyrób jest do nabycia tylko w pierwszorzędnych handlach towarów modnych dla mężczyzn i płócien w kraju i zagranicą, a u nas nie odbywa się **żadna częściowa sprzedaż.**

Zarazem polecamy nasz najświeższy

PATENTOWANY KOŁNIERZ WYKŁADANY,

łączący w sobie tyle zalet, że wszystkie osoby, szczególniej otyli panowie, nie będą używali żadnych innych kołnierzy, jeżeli go raz mieli w użyciu.

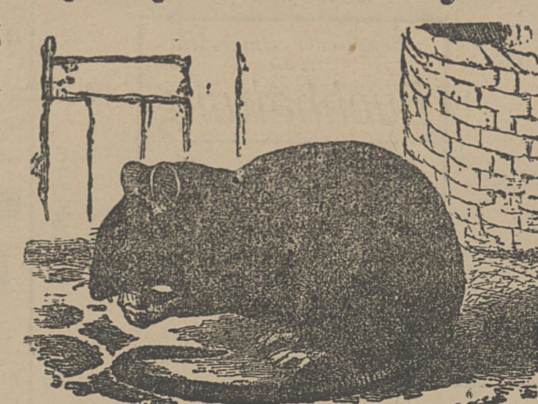
Patentowany kołnierz wykładany

nadaje się do każdej, nawet źle leżącej koszuli, prasuje się łatwo, zachowuje zawsze swój pierwotny kształt, a z powodu gładkiej powierzchni, jest znacznie trwalszy, niż wszelkie inne kołnierze. (303-12-20)

C. k. austr. patent Nr. 66.666.
Król. węgier. patent Nr. 1799.
Angielski patent Nr. 19.700.
D. R. G. M. Nr. 19.352.

Jedyna, niezawodna (684-9-20)

Trucizna na myszy i szczury



przewyższa wszystkie dotychczas w tym celu używane. Działa trująco **tylko** na gryzonie (glires), jak szczur, mysz, królik itp. Dla ludzi, jakoteż zwierząt domowych, jak pies, kot, drób itp. **nieszkodliwa.**

Preparat mój jest w stanie suchym, sproszkowanym, nie podlega zepsuciu, zastosowanie jego proste, skutek **zdumiewający.**

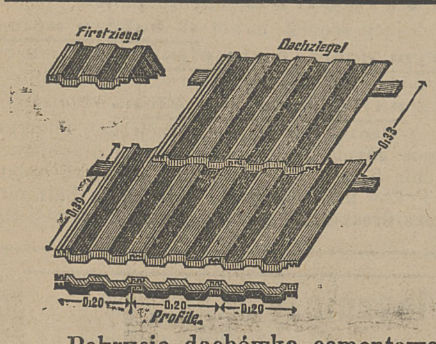
Wysyłki w puszkach, opatrzonych sposobem użycia, po 30, 60 cnt. i 1 złr., pocztą o 10 ct. więcej, uskutecznia odwrotnie za pobraniem **Skład i laboratoryum przetworów chemicznych**

Jana Michnika
magister farmacyi **w BOCHNI.**

Składy w **Krakowie**: Reim i Friedrich A—B, apteki: F. Gralewski, G. Otowski, A. Reifer, A. Siedlecki, F. Zopoth i Spółka droguerya; w **Niepołomicach** M. Reichenberg apt.; w **Sokalu** H. Wohl apt.; w **Warężu** K. Wojda apt.

KRON Dom meblowy
tylko w Wiedniu, I., Habsburgergasse 6.
Meble dla urządzeń hotelowych.
Meble dla właścicieli will.
Meble dla wypraw ślubnych.

Meble taniej niż wszędzie we wszystkich modnych stylach, od najwykwintniejszych do najzwyklejszych w najlepszym gatunku i obfitym wyborze. Opakowanie po cenie kosztu. Nowe cenniki za 20 ct. w markach listowych. (889-2)



Patentowane, podwójnie żłóbkowane

Dachówki Cementowe

z obu stron smołowcowane,
poleca
Krajowa Fabryka Dachówek Cementowych
Tugendhat & Scherer
w Krakowie, Biuro przy ul. Szpitalnej L. 6.

Pokrycie dachówką cementową przedstawia następujące korzyści:
1) Wyjątkową wytrzymałość na wszelkie zmiany temperatury;
2) zupełną nieprzemakalność tak przeciw opadom deszczowym jak i śnieżnym;
3) lekkość i łatwość pokrycia;
4) pokrycie dachu zachowuje zawsze proste kształty;
5) dokładne przyleganie do siebie falców;
6) pokrycie uskutecznione być może nawet pod szesnastym kątem.

W Krakowie pokryliśmy w przeszłym roku koszary dla kawaleryi, 14 budynków i gmach Dyrekcyi policyi przy ulicy Mikołajskiej. (685-5-8)

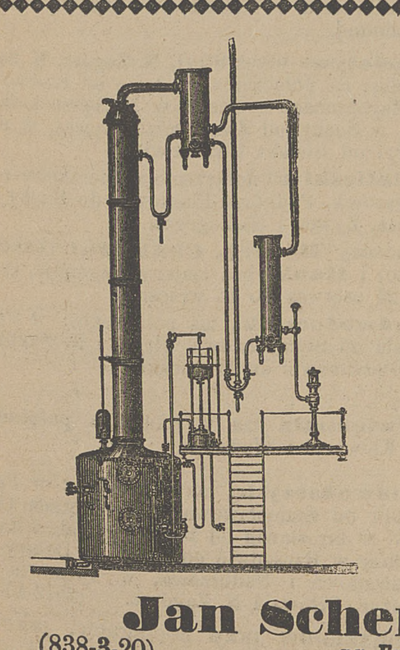
PIERWSZA SCHATTAUERSKA
fabryka sztucz. kamienia bazaltowego, towarów szamot. i kamiennych
C. Schlimp, płóczka kaolinowa Winau p. Znojmem
w Wiedniu, I., Maysedergasse 4.

Bruk z zendrówek na trotoary, wyjazdy, podworce, stajnie i ulice.
Zendrówki piękne i płyty mozaikowe bardzo pięknie wykonane, na przedsionki, ganki, kuchnie i sale.
Ziemia kaolinowa, podwójnie płókana, naturalna, biała.
Podwójnie glazurowane rury kamienne w najlepszym gatunku, nasady kominkowe, naczynia kamienne.
Ogniotrwałe cegły szamotowe, rury do opalania i ogrzewania w najlep. gatunku.
Wykonanie kanalizacyj z szteingutu. (612-3-10)
Prospekta i kosztorysy darmo. — Zastępcy pp. H. i A. Lorie w Krakowie.



Cena za pudełko ALPESTRE na $2\frac{1}{4}$ litra likieru żółtego . 75 ct. (2814 69-104)
za pudełko ALPESTRE na $2\frac{1}{4}$ litra likieru zielonego 85 ct.

Serviette Hygienique zamiast pudru do upiększania płci twarzy, pudełko wystarczające na dwa miesiące za 1 złr. 95 ct. w **Krakowie** skład u **Józefa Hanaka,** ul. Szewska L. 5.



Messendorfska fabryka towarów metalow. i machin, kuźnia kotłów i odlewarnia żelaza

poleca się do wykonania **kompletnych urządzeń** — tudzież dostawy **machin i aparatów pojedynczo dla:**

gorzelń gospodarczych,
fabryk spirytusu,
rafineryj spirytusu,
fabryk krochmalu z pszenicy i ziemniaków:

następnie do wykonania:

kotłów parowych, machin parowych, pomp wszelkiego rodzaju i różnych robót kotlarsk.

Jan Schenk w Messendorf,
pr Freudenthal w Szlązku austr. (838-3-20)

MAGAZYN
Henryka Schwarza
w Krakowie, ul. Grodzka 13,
poleca:
Szyrtyngi

w gatunkach doborowych na bieliznę i pościel — a między innymi znany powszechnie „EXCELENT"
obecnie po cenach następujących:

Nr. 1.	sztuka około	39	metrów złr.	13·—
„ 2.	„ „	$37\frac{1}{2}$	„ „	10·50
„ 3.	„ „	$37\frac{1}{2}$	„ „	7·50

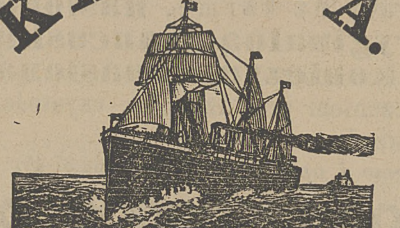
czyli za 1 metr w sztuce
Nr. 1. $33\frac{1}{3}$ ct., Nr. 2. 28 ct. Nr. 3. 20 ct.
(529-8-8)

Wojciech Samek,
rzeźbiarz w Bochni,
odznacz. medalem na Wystawie kraj. pow. we Lwowie 1894 r.,

poleca się do wykonywania wszelkich robót rzeźbiarskich z drzewa, kamienia, marmuru, gipsu i wapna hidraulicznego. Wykonywa figury św., ołtarze, cyborya, feretrony, stacye Męki Pańskiej, Boże groby i t. p. do kościołów; tudzież sztukaterye do kamienic.

Wszelkie roboty kamieniarskie, jakoto: pomniki, grobowce, figury przy drogach, oraz wszelkie odnowienia i reperacye po najniższych cenach. (502-8-10)

KANADA.



Żaden kraj nie nadaje się tak korzystnie dla wychodzctwa jak **Kanada,** w 12tu 14tu **dniach** do osiągnięcia.
— Zdrowy klimat. —
Angielski Rząd kolonizacyjny przydziela kazdemu osiedlającemu się
wolne posiadlosci gruntowe
w obszarze 160 akrów czyli 250 morgów prus.
Wyczerpujących szczegółów udziela darmo, a opisy wyséła najchetniej
M. Morawetz, Hamburg,
Bergedorfer Strasse 1,
przez Wysokie władze koncessyonowany Ekspedyent okrętowy. (173-10 18)

Wiedeńska
kasza owsiana,

Wiedeńska
mąka owsiana,

cesarski jęczmień perłowy, łuskany, zielony i biały groch cukrowy, soczewica, zea, sago, tapioka, grysik ryżowy, kasza tatarczana julienne, mąka ziemniaczana, ryżowa, grochowa, hreczana, tatarczana.

Wszystko w paczkach po 500 gramów.

Nasza **kasza owsiana,** bardzo delikatny i smaczny wyrób, wzmacniająca zdrowie i posilna, czyni ciało silne w mięśnie i odporne i zastępuje zupełnie pożywienie mięsne.

Nasza **mąka owsiana,** jest wedle ogólnie wypróbowanego lekarskiego orzeczenia, najlepszym i najtańszym środkiem pożywnym dla dzieci i chorych. Pocztowe paczki sortowane wysyłamy po 2 złr. 50 ct. opłatnie wszędzie w te strony, gdzie jeszcze nieistnieją składy.

Rollgerste- u. Schälerbsen-Fabrik
Brüder Hirschfeld & Co.
Wien, II. (29-21-24)

RABKA.

Najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca, tuż przy stacyi kolejowej tejże nazwy, wśród pysznych gór położona.

Łazienki znacznym nakładem kompletnie przebudowane i według **wszelkich wymagań z komfortem urządzone.** — Źródła uporządkowane — **mieszkania odnowione — wszelkie wygody — ceny umiarkowane.** — Sezon rozpoczyna się 1go czerwca.

Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela i zamówienia na mieszkania przyjmuje
Zarząd Zakładu zdrojowego w Rabce
Dr. Kazimierz Kaden.
(899-2 15)

Kaufe beim Schmied u. nicht beim Schmiedel! powiada stare przysłowie, które słusznie mogę zastosować do mego zakładu, gdyż wskutek zakupna za gotówkę olbrzymich zapasów towarów i tanich kosztów, mogę też tanio sprzedawać. Próbki dla prywatnych darmo i opłatnie, obszerne zbiory prób dla krawców na koszt.

Materye na ubrania. Peruwien i dosking dla Wiel. Duchowieństwa, materye wedle przepisu na mundury dla c. k. urzędników także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, liberyj, sukna na bilard i stoliki do gry, nakrycia na powozy, pakłaki, także nieprzemakalne, na ubrania mysliw., materye do prania, pledy podróżne od 4—14 złr. i t. p. Dodatki dla krawców (podszewki, guziki, igły, nici i t. p.) Tani, rzetelny, trwały, czysto wełniany towar sukienny, a nie tanie łachy, które nie wartają pracy krawca, poleca

Jan Stikarofsky w Bernie moraw. (Manchester Austryi).

Największy skład fabr. sukna wartości ½ mil. złr. Rozsyłka tylko za zaliczką.
Ostrzeżenie przed agentami i domokrążcami sprzedającymi lichy towar pod nazwą towaru Stikarofskiego. Takim ludziom pod żadnym warunkiem nie sprzedaję towaru. (299-23 24)

SYNAPIZMY RIGOLLOT
MUSZTARDA W ARKUSZACH
ŚRODEK DOGODNY, PEWNY, SILNIE ODPROWADZAJĄCY NA ZEWNĄTRZ
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU
Dla uniknienia fałszerstw wymagać własnoręczny podpis koloru czerwonego na każdem pudełku i na arkuszach.
Znajduje się we wszystkich aptekach.
Skład główny: **w Paryżu, 24, Avenue Victoria.** (287-5-)

Pranie nie sprawia przestrachu!



Używając
patentowanego mydła z murzynem
pierze się **100 sztuk bielizny** w **pół dnia** bez skazy, czysto i pięknie. **Bielizna utrzymuje się dwa razy tak długo, jak przy każdem innem mydle.**

Używając
patentowanego mydła z murzynem
pierze się bieliznę tylko raz, nie jak zazwyczaj trzy razy. **Nikt nie potrzebuje obecnie prać szczotkami** lub używać **szkodliwego proszku do bielenia. Oszczędza się na czasie, paliwie i sile roboczej.**

Zupełna nieszkodliwość potwierdzona **świadectwem** c. k. sądow. rzeczoznawcy p. **Dr. Adolfa Jollesa.**

☞ **Do nabycia we wszystkich większych handlach kolonialnych i spożywczych, tudzież w I. Wiener Consumverein i I. Wiener Hausfrauenverein.** (628 3-)

Główny skład w Wiedniu, I., Renngasse 6.

Ważne dla każdego. **Ważne dla każdego.**

WODA DO PICIA BEZ BAKTERYJ

jest koniecznie potrzebną dla **każdego gospodarstwa domowego,** dla **fabryk wody sodowej w browarach** i t. p. szczególniej w okolicach z niezdrową wodą. **Racyonalną pomoc tworzą jedynie i wyłącznie c. k. uprz.**

Filtry Berkefelda,

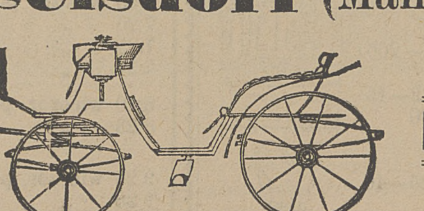
które kilkakrotnie wypróbowane przez pierwszych bekteryologów w Europie, dostarczają najczystszej wody bez bakteryj.

Skład w Wiedniu, III|I, Baumgasse Nr. 5.

☞ **Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.** ☜

Ważne dla każdego. (828-2 6) **Ważne dla każdego.**

Nesselsdorfskie Towarzystwo fabryczne budowy powozów
dawniej
ces. kr. uprz. fabryka powozów Schustala & Co.
Nesselsdorf (Mähren).

Firma założ. 1850.  Firma założ. 1850.

Bardzo znaczny zakład tego rodzaju **z ruchem parowym** poleca się dla dostawy wszelkich rodzajów **gustownie** oraz **bardzo trwałe** wykonanych **ekwipażów, powozów myśliwskich** oraz **zbytkowych, omnibusów, karawanów i wozów pocztowych** i t. d. — po **najtańszych cenach z rzetelną poręką.**
CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. (820-5 12)

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH ORAZ GŁÓWNA EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
Rynek, linia A—B, telefon Nr. 150,
otrzymała na główny skład:
Golian Z. X. MIESIĄC MARYI zawierający Msze św. na wszystkie dni Maja. Cena egz. brosz. 60 ct., z przesyłką pocztową 70 ct.; cena egz. opraw. w płótno 1 złr., z przesyłką pocztową złr. 1·15. (881-3-3)

Parfumerya **Roger Gallet, Pinaud,** Gellé Frères Atkinson - **The Crown-Perfumery London;** Szpilki do włosów, rogowe, szyldkretowe - **en ecaille** blond poleca (789-8-10)
J. P.
Salon fryzyerski
WISKIDA, plac Maryacki.
Czesanie dam według najnowszych żurnali.

SPÓLNIKA,

który się podejmie urządzić fabrykę wyrobów glinianych, cegły, dachówek, rurek drenarskich itp., subwencyonowaną przez Wydział krajowy, i zechce ją osobiście kierować, poszukuje **Zarząd dóbr w Sękowy, p. Gorlice.** Fachowi otrzymają pierwszeństwo. (906-2-3)

CIEPLICE TRENCZYŃSKIE.

Kąpiele siarczane od 27°—31° R. na Węgrzech, w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone, skuteczne w artrytyźmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości i t. p.

Do masażu personal wyćwiczony. Mieszkania od 50 cnt. do 3 złr. za dobę. Lecznica, teatr, koncerty. Kuchnia wykwintna. Woda do picia z górskich źródeł.

Sezon od 1 maja do końca września.

W maju i wrześniu za 3 złr. mieszkanie i stół. **Dyrekcya kąpielowa** rozsyła prospekty bezpłatnie. **Broszura Dr. Filipkiewicza** do nabycia w celniejszych księgarniach. (620-3-8)

Ogłoszenie konkursu.

L. 22667. (894-3-3)

Z początkiem roku szkolnego 1895/6 nadanych zostanie **sześć miejsc funduszowych galicyjsk. w ces. i król. zakładach wojskowych wychowawczych.**

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej" oraz za pośrednictwem zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem **10 maja 1895 r.**

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1895.
Grott.

PIERWSZA KRAKOWSKA
PAROWA
PRALNIA I FARBIARNIA CHEMICZNA.
BIURO CENTRALNE:
Kraków, ul. Grodzka Nr. 51.
Lwów, ul. Jagiellońska Nr. 9.

Uprasza Szanowną Publiczność, która zamierza dać przedmioty do czyszczenia lub farbowania na nadchodzący sezon, by zechciała to wkrótce uczynić, gdyż w pełnym sezonie życzenia ściśle trudniej wypełnić. (558-7-20)

Z poważaniem
HECKER i VATERNACHT.

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera,
częściowo w **Wiedniu, I. Kärntnerstr. 22,** hurtownie **III/2 Erdbergerlande 2.**
(719-4-20)

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego	. . zł.	3·—
½ „ „ „	. . „	1·50
1 słoik pomady orzechowej	. . . „	2—
½ „ „ „	. . . „	1·—
1 flakon olejku orzechowego	. zł. 2·—,	1·—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptek.

Do nabycia w każdej księgarni:

St. Koźmian. „RZECZ O R. 1863.“

Tom I broszurowany złr. **2·50**, w oprawie złr. **3·—**
„ II „ „ **3·—**, „ „ „ **3·50**
„ III „ „ **3·50**, „ „ „ **4·—**
Całe dzieło „ „ **9·—**, „ „ „ **10·50**
Wydanie na **papierze holenderskim** (in 4-to) złr. **24**,
w bogatej oprawie à l'antique (pozostaje tylko 10 egz.) złr. **33**.

Nakład SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ *w* KRAKOWIE, *Rynek, Pałac Spiski.* (458-18 50)

„Szczawnicka woda“

ze zdrojów Józefiny i Magdaleny, silniejsza od wód Emskich, Selterskiej, Bilińskiej i Gieshüblera, skuteczna w przewlekłych katarach **płuc**, w długotrwałym kaszlu i astmie, w cierpieniach wątroby i hemoroidalnych, oraz narządów moczopłciowych przy wytwarzaniu się kamienia w pęcherzu i nerkach, w niedokrewności i t. p.

SKŁADY zaopatrzone w świeżą wodę są u pp. **K. Wiszniewskiego, Wentzla** i **Goldwassera** w **Krakowie**, oraz **N. Trauma** w **Tarnowie.** (568-10-10)

Tanie, dobre i eleganckie

UBIORY MĘSKIE i DZIECINNE

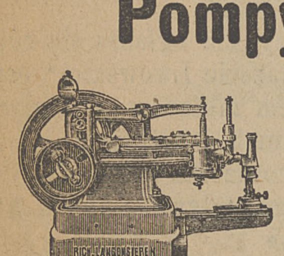
kupuje się tylko we filii wiedeńskiej

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie,
ulica Grodzka L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, **w Krakowie**, ul. Grodzka l. 9, we Lwowie, w Przemyślu, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Tarnopolu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu, w Czerniowcach, w Bielsku, w Opawie, w Budapeszcie i t. d. (791-26-104)

Pompy na wszelkie cele,



pompy parowe, pompy odśrodkowe, pompy budowlane, podwórzowe i gnojówki.
MOTOR NAFTOWY „Hercules“ (stojący, leżący lub przewoźny) **zwykłą naftą od lamp niezawodnie bezpiecznie pracujący.** Zużywa nafty na godzinę i siłę konia około ½ litra. Kosztorysy darmo i opłatnie.

Rich. Langensiepen,
specyalne fabryki
w Magdeburgu, Buckau, Petersburgu. — Filie w Berlinie, Mannheim, Moskwie, Rydze. (21-5-6)

FILIA w WIEDNIU, VI., Mariahilferstrasse Nr. 19.

CARL KUHN & Co.

w WIEDNIU.

Znak ochronny.



Ostrzeżenie!
Znak ochronny **i ETYKIETY PUDEŁEK** naszych

piór stalowych do pisania

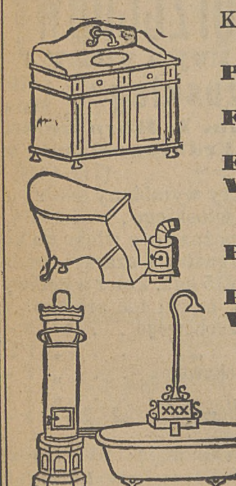
są prawnie ochronione, uprasza się zatem usilnie o uważanie na ***każdą literę firmy,*** tak na piórach jak na etykietach. (818-2-6)
Każde pudełko musi mieć znak ochronny.

Naśladowania będą tak jak dotychczas sądownie ścigane.

Klozety, umywalnie i urządzenia kąpielowe

dla łazienek, hoteli i prywatnych, **aparaty wodolecznicze, parówki, i wanny dla półkąpieli** wedle prof. Winternitza, **stołki kąpielowe i wanny z regulatorem ogrzewania, urządzenia natryskowe** poleca (837-2 5)

M. STEINER, fabrykant c. k. wył. uprzywilejow. aparatu kąpielowego, w Wiedniu, II., Taborstrasse Nr. 33.

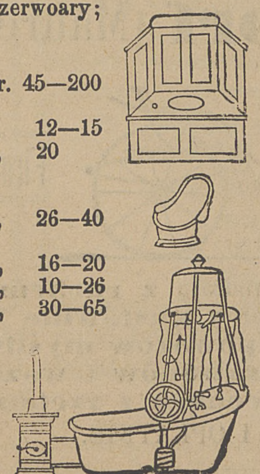


Kosztorysy na urządzenia wodociąg., pompy, rezerwoary; illustr. cenniki darmo i opłatnie.

Patent. ogrzewacz i urządzenie natryskowe od . . . . złr. 45—200
Fotele kąpielowe, tylko ciężki towar 14-cynkowy od . . . . „ 12—15
Fotele kąpiel. z regulatorem ogrzewania „ 20
Wanny kąpielowe z patent. ogrzewaniem, w 30 min. ogrzewa się wodę na 28 stopni, za 5 cent. węgla . . . . . . „ 26—40
Patent. ogrzewacze same, do przyśrubowania przy każdej wannie drewn. lub metal. „ 16—20
Klosety pokoj. i stołki wychod. . „ 10—26
Wychodek pokojowy, zupeł. bezwonny „ 30—65

Wanny pokojowe z mocnego cynku złr. 10, 12, 14, 16

Rzymska **parówka** z natryskiem i kąpiel wan. w domu złr. 45—200



Przed naśladowaniem ochroniona wzorem i znakiem.

Sól żołądkowa

JULIUSZA SCHAUMANNA,
okręg. aptekarza w Stockerau.

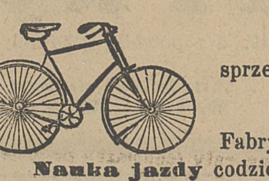
Od wielu lat **uznany dyetetyczny środek** dla **wzniecenia trawienia.** — Usuwa natychmiast nadmierny **kwas żołądkowy.** — **Niezrównany dla uregulowania i utrzymania dobrego trawienia.** (2937-18-20)

Do nabycia we wszystkich znanych aptekach państwa austr.-węgier. Cena pudełka 75 ct. Rozsyłka pocztą przy zakupnie najmniej 2ch pudełek za zaliczką.

Haupt-Depot: Landschaftliche Apotheke des **Julius Schaumann in Stockerau.**

Wiedeń — „Hôtel Métropole“

wielki pierwszorzędny hotel w najlepszem położeniu na Franz-Josefs-Quai (przystanek tramwajowy). **Ceny pokoi włącznie z światłem i obsługą od 1 złr. 50 ct. wzwyż. Hidrauliczna dźwignia osobowa. Oświetlenie elektryczne.** Kąpiele na każdem piętrze. Nowy salon do konwersacyi na pierwszem piętrze z gazetami krajowemi i zagranicznemi.— Cenniki w każdym pokoju. (604-11-60) ***L. Speiser,*** dyrektor.



Najlepsze angielskie i krajowe **rowery**
sprzedaje hurtownie i częściowo fabryka machin „FAVORIT-WERKE“
August Braun w Wiedniu, założona 1884.
Kantor i skład: IX., Liechtensteinstrasse 33.
Fabryki: XVII., Rosensteingasse 67 — XVII., Hernalser Hauptstrasse 102.
Nauka jazdy codzień, na zakupno rowerów darmo. 1000 □ metr. wielki plac do jazdy i kryta hala do jazdy. — Katalog darmo. (895 2-)

Rządca ekonomiczny

w średnim wieku, żonaty bez familii, który przez lat 15 praktykował i zarządzał większemi dobrami w Ks. Poznańskiem, a od 1886 roku tu w Galicyi, doświadczony rolnik, obecnie austr poddany, poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca. Łaskawe oferty pod lit. **W. M. 500** poste rest. **Podgórze pod Krakowem.** (902--23)

KONCESYONOWANE

Biuro rozlepiań afiszów i ogłoszeń

C. MĄKOSZEWSKIEJ
w Krakowie, Rynek główny Nr. 7, „pod Jaszczurkami“,
przyjmuje do rozlepiania wszelkiego rodzaju afisze i ogłoszenia po umiarkowanych cenach.

PATENTY

wszelkich krajów
wyrabia i spienięża **przez dobrze zorganizowany kupiecki oddział**
inżynier **C. Paulitschky**
w **Wiedniu I., Kärntnerstrasse 5.**
Urzędownie upoważniony. (817-3-)

Zaraz do sprzedania

2 kamienice 2-piętrowe, po pięć okien frontu, **z oficynami i ogrodami,** za dopłatą po 6 lub 7 tysięcy.
Bliższa wiadomość u *Z. Gędzierskiego* w Krakowie przy ul. Krowoderskiej pod Nr. 19. (771-9-)

Do Magazynu Towarów bławatnych

J. Korala

w KRAKOWIE, RYNEK L. 13,

już nadeszły świeże towary **sezonowe** w największym wyborze. JP. (806-3-4)

Brieflicher Unterricht in der 9928
Buchhaltung
Rechnen etc.
von Carl Strell, Professor der Handelswissenschaften in Wien, I., Bauernmarkt 6. Probebrief gratis und franco.
(436-9-10)

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (2752-29-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ **Konstantego Wiszniewskiego** w Krakowie przy ulicy Floryańskiej; cena flaszki Tranu białego 40 ct.; cena flaszki Tranu żółtego 30 ct.

KONIAK

rum Jamaika, wina stołowe i na wety w wybornym gatunku
w baryłkach 4-litrowych
koniak francuski,
rum Jamaika,
Malaga,
Marsala,
muszkatołowe Strohwein,
Refosco, czerwone, słodkie,
wino Terrano,
białe wino stołowe,
czerwone wino stołowe,
wszystko za zaliczką pocztową oclone i opłatnie do wszystkich miejscowości Austryi-Węgier. **B. Baseggio w Capodistria.** (617 7-10)

ANTICOHOL jedynie pewnie działający środek nawet **w bardzo uporczywym pociągu do pijaństwa,** można łatwo podać bez smaku, za poręką nieszkodliwy, tylko z **najlepszym skutkiem.** Podziękowania wyleczonych można przejrzeć. Pudełko z opisem użycia 3 złr., podwójne na długoletnie cierpienia 5 złr., za poprzednią gotówką opłatnie. Tylko prawdziwy do nabycia w **Salvator-Apotheke Gross-Becskerek 30, Ungarn.** (823-3-10)

Kneippa wodolecznica

„Riesenhof“

pod Lincem n. Dunajem, 4 godziny od Wiednia, przez **Wielebnego X. Proboszcza Kneippa** jaknajlepiej polecona, u stóp góry Pöstling, wspaniałe położenie, łąki i las szpilkowy, własny folwark, wielka łaźnia do pływania, deptak kryty. Właściciel i lekar. kierownik: **Dr. Fränkl.** Prospekta wysyła administracya. (626-3-10)

Za pokój, kuracyę i wikt od 15 do 30 złr. tygodniowo.

Istnieją od r. **1700.** **Kąpiele i zakład leczniczy** Odnowione w roku 1890.

Kaiserbad w Rosenheim

Wyższa Bawarya (stacya kolejowa **Monachium-Salzburg**).

Wielki, odpowiednio urządzony zakład leczniczy, ze szczeg. uwzględnieniem **systemu Kneippa.** Lekarz zakładowy Dr. med. **Bernhuber,** dawniej lekarz kąpielowy w Wörishofen. Zimna woda. Ścisłe zastosowanie indywidualności. Obok hidroterapii, kąpiele mineralne, błotniste, solankowe, piaskowe, słoneczne i parowe. Masowanie i gimnastyka.
Zakład przez cały rok otwarty. — Całkowity pensyonat z mieszkaniem i kuracyą od 21 złr. wzwyż. — Prospekta i bliższe wyjaśnienia darmo i opłatnie. (332-5-18)
Ferdynand Schweisgut, właściciel.

PIERWSZY AUSTR. SZLĄSKI HANDEL NASION
pod firmą

Alfred Rassl w Opawie

ZAŁOŻONY W ROKU 1857,
poleca:
nasiona leśne na łąki i uprawy na karmę, **nasiona buraków pastewnych, oryginalną francuską lucernę,** wszelkie **nasiona koniczyny, nasiona gospodarcze** i **leśne** za poręczeniem prawdziwości, czystości i siły kiełkowania.
Cennik na żądanie darmo i opłatnie. (62 37-40)

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1go maja 1894 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
4·38	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia.**
4·53	„ „ „ z Zwierzyńca	
5·00	„ „ „ z Podgórza Pł.	
5·06	„ „ „ „ „ przystanku	
7·07	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7·15	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
8·00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenia w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8.10	„ „ „ „ „ Podgórza Pł.	
8·25	rano pociąg osob. 23 z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki i Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·38	„ „ „ 1014 z Podgórza Pł.	
8·44	„ „ „ „ „ przystanku	
8·44	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
8·59	„ „ „ mięsz. z Zwierzyńca	
9·04	przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł.	
9·10	„ „ „ „ „ „ przystanku	
10·38	przed poł. poc. osob. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław.
10·50	„ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
12·00	w połud. poc. mięsz. 461 z Krakowa	**do Wieliczki.**
12·15	po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·20	po poł. poc. mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia.**
2·35	„ „ „ „ z Zwierzyńca	
2·46	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·52	„ „ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. 17 z Krakowa	**do Żywca.**
6·55	„ „ „ 1020 z Podgórza Pł.	
7·01	„ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza.
6·50	„ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
7·05	wieczór pociąg mięsz. z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7·20	„ „ „ z Zwierzyńca	
7.25	„ „ osob. z Podgórza Pł.	
7·31	„ „ „ „ „ przystanku	
8·10	wieczór poc. mięsz. 463 z Krakowa	**do Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8·23	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
9·20	wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa	**do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9·28	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
10·55	w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 czerwca do 30 września ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11·05	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
4·48	rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu do N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go czerwca do 31go września z Koszyc i Orłowa.
5·00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5·38	rano poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenia w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu w czasie od 1 czerwca do 30go września od Orłowa i Koszyc.
5·44	„ „ „ „ „ Płasz.	
5·49	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
6·05	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6·12	rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk i Suczawy pr. Lwów.**
6·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·48	rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i N. Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki, Mszany dol.
8·05	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·21	rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst.	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8·27	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
8·55	„ „ „ 18 „ Krakowa	
8·42	rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł.	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Podgórzu Pł. od Żywca.
8·55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
10·30	przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
10·36	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
10·53	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
11·09	„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
2·13	po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2·25	„ „ „ „ „ „ „ Krakowa	
4·04	po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
4·10	„ „ „ „ „ Płasz.	
4·17	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
4·33	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6·35	wiecz. poc. mięsz. Nr. 464 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza, Żywca i N. Zagórza.
6·50	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·17	wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst.	**z Mszany Dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.
7·23	„ „ „ „ „ Płasz.	
7·40	„ „ „ 24 „ Krakowa	
8·07	wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki.
8·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·53	wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia** ma w Skawinie połączenie od Kalwaryi i Wadowic.
8·59	„ „ „ „ „ Płasz.	
9·06	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9·22	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
9·34	w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza. (2512-40-)
9·42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cent. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w głównej trafice, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.



Hotel Pollera
KRAKÓW vis à vis Nowego Teatru.

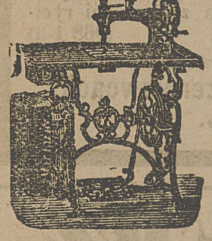
Po teatrze
lokal zawsze otwarty.
Piwnice zaopatrzone
w najwyborniejsze napoje.

Przyjmuję wszelkie zamówienia, w zakres kulinarny wchodzące i takowe wykonuję po najprzystępniejszych cenach, oraz
Wydaję Obiady z 4 dań po 1 złr.
Kolacye z 3 dań po 35 ct. (867)
☞ Dla zamkniętych Kółek 2 z komfortem urządzone gabinety.

Bracia Tercyarze św. Franciszka zakładu Brata Alberta
polecają Szanow. Publiczności gotowe **meble gięte** — oraz przyjmują zamówienia i wszelkie **reparacye** takich mebli. — Lokal znajduje się przy ul. Krakowskiej pod L 47 na Kazimierzu. (877-6 6)

MEBLE
W domu przy ulicy Grodzkiej pod L. 60, II. piętro, są do sprzedania meble z salonu, jadalni, sypialni oraz kuchni, wraz z naczyniem. — Wszystko wybornie zachowane. (916 2-2)

NAJWIĘKSZY SKŁAD
maszyn do szycia
(wyłącznie syst. Singera)



Józ. Iwanickiego
NASTĘPCY
w Krakowie, Rynek Nr. 25. (521-167
Na wypłaty od 28 złr. wyżej, gotówką o 10% taniej.

HOTEL VICTORIA
we Lwowie, ul. Hetmańska,
obok placu Maryackiego, najdogodniejsze spokojne centralne położenie. Pokoje z pościelą **od 80 ct. na dobę wzwyż.** Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
(263-23-100) **J. Voise,** właśc. hotelu.

ZAWIADAMIAM
panie Gospodynie i odbiorców, iż barszcze zdrowotne filtrowane według recepty **Wiel. ks. Kneippa** sporządzane, t. j. **burakowy, owsiany i żytni** w sklepie p. Knapowskiej przy ulicy Basztowej L. 19, więcej sprzedawać się nie będą i takowe z dniem 1 kwietnia br. sprzedają się wyłącznie w moim, nowo otwartym, sklepie spożywczym pod „Pawiem" przy ulicy św. Jana, L. 30, i w budce z napisem przy placu Szczepańskim.
W sklepie moim oprócz barszczów dostać można świeżych artykułów spożywczych, a mianowicie: Wybornej śmietanki i mleka dworskiego po 9 ct. litr, miodu lipcowego, marmulady, kompotów, marynat, śledzi szkockich, serów, owoców itd., rydzów, ogó ków, kapusty kiszonej po 12 ct. klg., ziemniaków doskonałych sypkich kg. po 3½ ct. (850 6-10)
Marya Paryl.

Zarząd dóbr Glinika dolnego
ma na sprzedaż narybek karpi — szląskich i królewskich — po cenie złr. 1·50 za kopę. — Stacya kolei i poczta Frysztak. (904-3 3)

Prosięta
do chowu, rasy **Yorkshire** (dużej), 6- i 8-tygodniowe — wieprzki po 15 złr., loszki po 10 złr. — są do sprzedania w **Polance,** p. **Skawina.** (724-7 8)

Edward Urban
W BERNIE MOR.
dom bankowy, gł. Rynek 25,
we własn. kamienicy (firma założona 1868) poleca się do **zakupna** i **sprzedaży** wszelkich rodzai **papierów wartościowych. Sprzedaż wszelkich rodzai losów** także na częściowe spłaty.
Rzetelni ajenci będą we wszystkich miejscowościach **Austro-Węgier przyjęci. Ceny tanie. Dobra prowizya.** (931 2 4)

ZIOŁKA PIERSIOWE
Dr. SEEBURGERA.
Jedyny środek przeciw **uporczywym katarom, kaszlowi** i t. p.
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej. (2196-58-)
Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **ARNOLDA REIFERA w Krakowie.**

BOLESŁAW ARMATOWICZ
JUBILER
w KRAKOWIE, Rynek główny Nr. 17 (obok księgarni Wgo Friedleina),
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój
Magazyn i Pracownię
wyrobów złotych i srebrnych,
wykonanych podług najnowszych wzorów, odznaczających się trwałością i dokładnem wykonaniem. Przyjmuje wszelkie **zamówienia** i **naprawy** i wykonywa je najstaranniej punktualnie i po **cenach umiarkowanych. Srebra stołowe do wypraw gotowe na składzie. Złoto, srebro i inne kosztowności kupuje lub przyjmuje w zamian.** JP. (755-7-10)

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.
PIGUŁKI
z jodkiem żelaza niezmiennym
BLANCARDA
CENA { flakonu 100 pigułek.. 4 » ; 1/2 flakonu 50 pigułek 2 25 ; flakonu syropu...... 3 »

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE
BLANCARDA
Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.
CENA { Flakon rostworu.... 5 » ; 1/2 flakon rostworu. 2 75 ; Flakon cukierków... 3 »
EXALGINA jest najskuteczniejszy, najmniej szkodliwy i najsilniejszy środek leczniczy PRZECIW BOLOM
SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARYŻ. (140-13-)

Pierwsza c. k. austr.-węgier. wył. uprz. fabryka
Farb facyatowych
p. f. KAROL KRONSTEINER, Wien, III., Hauptstr. 120
we własnym domu.
Odznaczona złotemi medalami. Dostawia dla arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządów wojskowych, kolei, Towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, bardzo wielu Towarzystw budowlanych, przedsiębiorców budowniczych i budowniczych, tudzież właścicieli fabryk i realności. — Farb tych używa się do powlekania budynków i są one w 40 rozmaitych wzorach kilo po 16 ct. wzwyż, rozpuszczalne w wapnie, zupełnie podobne do powłoki olejnej. (827-2)
Zbiór próbek i opis użycia darmo i opłatnie.

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem
Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE
wypróbowane na klinikach i przez wielu praktycznych lekarzy, nietylko w Austryi-Węgrzech, lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym,** szczególniej przeciw
WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM.
Skutek mydła smołowcowego Bergera, jako higienicznego środka dla usunięcia łupieżu z głowy i brody, dla czyszczenia i odwaniania skóry, jest również ogólnie uznany. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.
W uporczywych cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie
Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.
Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. z opisem użycia.
Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 cent.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.
Składy w Krakowie mają pp. aptekarze: W. Redyk, A. Reifer, J. Lesikowski, F. Gralewski, E. Heller, Rosenberg, K. Wiszniewski, G. Otowski, J. Trauczyński, R. Wilczyński, w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** J. Sokalski, L Frauenglas; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** Fiałkowski; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** D. Matula, L. Graff; w **Sędziszowie** J. Jaśkiewicz; w **Jaśle** R. Palch; w **Wadowicach** J. Macudziński; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (658 5 24)

Herbabnego Syrup wapienno-żelazisty
Z PODFOSFORANU WAPNA.
Ten od 25 lat zawsze z dobrym skutkiem zastosowany, przez wielu lekarzy jaknajlepiej zaopiniowany i polecany **syrup piersiowy** działa **rozwalniająco na śluz, uśmierzająco na kaszel, zmniejszająco na poty,** tudzież **podnieca apetyt, pomaga trawieniu i odżywieniu, wzmacnia** ciało i podnosi **siły.** Żelazo zawarte w tym syropie w łatwo wcielającym kształcie jest bardzo pożyteczne dla **tworzenia krwi,** a z powodu swej zawartości rozpuszczalnych **soli fosforyczno-wapiennych** u słabowitych dzieci dla **tworzenia kości.** (18 19-22)
Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20 c.** więcej za opakowanie. (Połówek niema).
☞ **Prosimy żądać zawsze wyraźnie „J. Herbabnego syropu wapienno-żelazistego"** tudzież uważać na to, ażeby pobocznie wydrukowany **urzędownie protokółowany znak ochronny** znajdował się na każdej flaszce.
Centralny skład rozsyłkowy:
w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit"
VII/1, Kaiserstrasse Nr. 73 i Nr. 75.
Składy niemal we wszystkich aptekach w Krakowie — Czerniowcach i na prowincyi.

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. c) Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. d) Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. e) Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW
(451-10-52)

Zakład zdrojowo kąpielowy i klimatyczny
IWONICZ
otwiera sezon 20 maja b. r.
Do znanych i wypróbowanych środków leczniczych Iwonicza przybywają na ten sezon zabiegi hydropatyczne i miesienie.
Zakład cały odświeżony, a znaczna część mieszkań zaopatrzona w nowe meble.
W czasie od 20 maja do 20 czerwca i po 20-tym sierpnia są mieszkania zakładowe znacznie tańsze i tylko w tym okresie można uzyskać uwolnienie od taksy zdrojowej. (892 2-9)
Lekarzem zdrojowym jest Dr. Kl. Dębicki (Lwów, Piekarska 8). Wszelkie zgłoszenia załatwia
Dyrekcya Zakładu.
☞ Od dnia 12 kwietnia b. r. jest taryfa kolejowa dla transportowania wody iwonickiej znacznie zniżona.

Anastazy Holik



ZEGARMISTRZ
w Krakowie, ul, Szewska Nr. 7,
poleca Szanownej Publiczności swój
Skład zegarów i zegarków
wszelkiego rodzaju
z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich.
Przyjmuje także wszelkie naprawy i wykonuje je dokładnie za poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ścisłe dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzaniu roboty. JP. (2935-19-)
Wszelkie zamiany i zakupna zegarów starych uskuteczniam w handlu.
Zamówienia uskuteczniam pospiesznie odwrotnie.
Szkatułki grające melodye polskie najstosowniejsze na podarki, znajdują się na składzie.



NOWOŚĆ! **TURECKI** NOWOŚĆ!
balsam do porostu brody
osięga z **zadziwiająco szybkim** skutkiem
piękne wąsy
chlubę każdego młodzieńca. Rozsyłka także za zaliczką. **Puszka złr. 1·80.**
Do nabycia w **Krakowie** w aptece „pod Barankiem" **W. Redyka** przy Małym Rynku. (142-15-52)

Molla Proszki Seidlickie
Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka jest wydruk. orzeł i firma **A. Moll.**
Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszyst. **chorobom żołądka,** pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.
☞ *Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.* ☜
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. wal. austr.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzoną jest znakiem ochronnym **A. Molla** i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll."
Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — **Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.** (801-22)
Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.
☞ Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów MOLLA i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem.
SKŁADY w KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., Szarski i Syn.

OGRODNIK
Szlązak, żonaty, wykształcony w swoim zawodzie (kwiaty, owoce, jarzyny ananasy, handlowy ogród itp.), obecnie koło Berlina, szuka posady od św. Jana br. Zgłoszenia w **Biurze komisowem Wł. Jaworskiego w Krakowie,** ul. Grodzka L. 30. (887-3-4)

Już nadeszły modne i tanie
KAPELUSZE
DO MAGAZYNU
Aleksandry Łuszczyńskiej
uczennicy Szaikiewiczowej ze Lwowa,
w Krakowie, ul. Grodzka l. 2, I. p.
(880-5 15)

Masło margarynowe
higieniczne, sprzedaje się **codziennie świeże** przy ulicy Koletek pod Nr. 5, po 75 cent. za kilogram. (416-18-21)

Dom mieszkalny
składający się z 6 ubikacyj, oraz **zabudowania gospodarskie** (wszystkie budynki murowane) wraz z **5 morgami gruntu,** lub bez tegoż, jest każdego czasu do wynajęcia, wydzierżawienia lub sprzedania. — Wiadomość w **Białym Prądniku L. 11,** niedaleko gościńca warszawskiego. (862 3-8)

MAGAZYN MÓD
St. Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice 19,
poleca na **sezon wiosenny i letni**
Kapelusze damskie
w wielkim wyborze, *Kwiaty paryskie, Pióra strusie i fantazyjne, Gorsety, modne Welonki, oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.*
Suknie damskie wykonywa w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą według żurnali paryskich i angielskich, po cenach umiarkowanych. (799 5 10)
Modele paryskie.

Pierwszy największy krajowy skład
aparatów i przyborów fotograficznych
poleca PP. amatorom i fotografom



Antoni Larisch,
Kraków, ul. Sławkowska l. 9, obok Grand-Hotelu.
Illustrowane cenniki dla moich odbiorców darmo — nieznajomym mi dotychczas za przesłaniem 20 ct. w znaczkach pocztowych, które przy kupnie zwracam.
(884-5-30)

Poznajmy i nabywajmy swoje wyroby!
Władysław GONET w Korczynie
poleca **medalem zasługi odznaczone** na wystawie krajowej we Lwowie swe **wyroby czysto lniane** w najlepszej jakości, a to:
Płótna b. trwałe w wielkim wyborze od grubych do najcieńszych web na koszule, prześcieradła bez szwu wszelkiej szerokości, kalesony i t. d. **Ręczniki, chusteczki webowe i grubsze. Dymy, obrusy i serwety pł. półbielone** itp. wyroby po cenach **bardzo niskich.**
Adres jedynie: **Władysław Gonet w Korczynie** p. loco.
Cenniki i próbki żądanych gatunków wysyła się darmo i opłatnie.
Za dobroć wyrobów poręcza się — a coby się nie podobało odmienia się lub zwraca należytość. (554-12-32)

KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (653-173-)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

Kredyt osobisty
od 300 złr. wzwyż do najwyższej kwoty dyskretnie
pożyczki hipoteczne
pod bardzo korzystnemi warunkami uskutecznia **J. Visontai,** urzęd. zapis. ajencya pieniężna w **Budapeszcie, Aggtelekigasse 4.**
(861-5-5)

Józef Goldmann i Sp.
Fabryka wyrobów betonowych
i Skład wszelkich materyałów budowlanych
w Krakowie, ul. Mikołajska Nr. 5.
Wyrabia:
Płyty cementowe, Rynny betonowe, Muszle pod rynny, Schody betonowe, Studnie betonowe, Płyty gzymsowe, Doły kloaczne, Rezerwoary betonowe, Przepusty, kanały, mostki.
Betonowania: podwórzy, chodników, stajen, magazynów, piwnic i t. d.
Ma na składzie:
Cement, Wapno hydrauliczne, Gips, Rury steingutowe, Płyty steingutowe, Płyty izolacyjne, Papę, Szyfer, Dachówkę, Zlewy kuchenne, Pisoiry, Zamknięcia pisoirowe, Zamknięcia kanałowe,
Carbolineum. (886-3-6)

Nowości w wełnie i bawełnie na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i poleca Kazimierz Niesiołowski w Krakowie, Sukiennice l. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (532 8-)

(964 2-2)

Za duszę ś. p.

Władysława del Campo Scipiona,

słuchacza III. roku praw Uniw. Jagiell.,

odprawionem zostanie

Nabożeństwo

jako w drugą rocznicę śmierci

w kościele św. Barbary,

w poniedziałek 22 kwietnia b. r. o godz. 9 rano.

Książeczki do nabożeństwa

po 17, 25, 42 cent. **Przygotowanie do I. spowiedzi** opraw. po 80 cent., broszurowane po 65 cent. **Kalendarze Maryańskie** na rok 1895 po 25 cent., są do nabycia u **X. Władysława Sarny w Szebniach, p. Moderówka.** (918-1-3)

Przeciw molom!

NAFTALINA, Papier naftalinowy, Saszetki naftalinowe, Kamfora, Pieprz biały, Proszek Andela specyalnie na mole, Liście paczulowe, Piżmo prawdziwe, polecają JP. (966-1-12)

Reim i Friedrich

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.

W majątku położonym w pobliżu Krakowa, w uroczej okolicy, obok stacyi kolei, **są do wynajęcia mieszkania letnie** z komfortem urządzone i tanie wraz z wiktem i usługą.

Łazienka urządzona wiernie według *X. Kneippa* i rzeczne kąpiele do użycia.

Oferty pod **A. Z. 962** przyjmuje Administracya „Czasu". (962-1-3)

ZASTĘPCY (934)

przez pracownię **olejnych portretów** wedle fotografii, za **wysoką** prowizyą **poszukiwani.**

Liebl w Wiedniu, IV., Heumühlgasse 18.

Ogłoszenie konkursu.

L. 22741. (963-1-3)

W celu nadania **dwóch stypendyów** w rocznej kwocie 230 zł. w. a. z **„fundacyi stypendyjnej ś. p. Wincentego de Barachka Szachłackiego dla 6-ciu uczniów szkół gimnazyal. w Stanisławowie"**, ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya z tej fundacyi mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, osieroceni t. j. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu, nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego **najdalej do 30 czerwca b. r.**, załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 9 kwietnia 1895 r.

Grott.

POMADA PHÖNIX,





na wystawie zdrowot. w Stuttgarcie 1890 r. **odznacz. nagrodą, jest** wedle orzeczenia lekarzy i uznana mnóstw. podziękowań **jedynym istniejącym prawdziwie rzetel. i nieszkodliwym środkiem dla osiągnięcia u kobiet i mężczyzn pełnego i bujnego porostu włosów i usunięcia wypadania włosów, tudzież tworzen. łupieżu.** Również wytwarza u młodzieńców **silne wąsy.** Poręczenie za skutek tudzież nieszkodliwość. Słoik 80 c., pocztą 90 c.

K. Hoppe w Wiedniu, XIV, Schweglergasse 12. (905-1-)

NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dr. Wład. Miłkowskiego

w Krakowie (342-16-)

wyszło już **piąte** wydanie dziełka

O. Bernarda Łubieńskiego,

Redemptorysty,

pod tytułem

Nowenna najskuteczniejsza do Najśw. Maryi Panny Nieustającej Pomocy.

Wydanie to, **powiększone** Mszą świętą, Litanią i Hymnem do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, wyszło w dwóch edycyach: a) na papierze białym z obrazkiem drzeworytowym, pięknie kartonow. w cenie **25 centów;** b) z obwódkami różowemi, z prześlicznem, a bardzo wiernem wyobrażeniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, **w kolorach,** w oprawie bardzo eleganckiej w płótno angielskie, (różne kolory), z wyciskami złoconemi, brzegi złote, w cenie **50 centów;** z przesyłką o 5 centów więcej.

TEATR MIEJSKI w Krakowie.

W niedzielę dnia 21 kwietnia 1895 r.

po raz czwarty:

Łotrzyca

komedya w 5 aktach Kazim. Zalewskiego.

Początek o godz. **7,** koniec o **11** wiecz.

Kasa otwarta od godz. 9—1 i od godz. 3—8 wieczorem.

1000 róż!!

w przeróżnych gatunkach ma do sprzedania **J. Tengler,** ogrodnik handlowy w Krakowie, ulica Karmelicka Nr. 54. (919-1-6)

Dla podróżnych, PP. lekarzy, sprawozdawców i t. d.

Pióra kieszonkowe

„Independent"

zawierające atrament w rączce,

POLECA

J. F. Fischer

w Krakowie przy linii A—B,

SKŁAD PAPIERU I MATERYAŁÓW PIŚMIENNYCH. JP. (808-4-6)

Materye jedwabne

najświeższe materye jedwabne na kostiumy — bluzki — zestawienia są obficie zastąpione w oddziale jedwabiów firmy **M. J. Elsinger & Söhne w Wiedniu, VII/2, Mariahilferstr. 60,** **założonej 1831 r.,** dobre gatunki po przystępnych cenach, gustowne desenie, piękne barwy. — **Wysyłki próbek najchętniej.**

(840-1-9)

Dyrekcya
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości w myśl § 11 statutu gradowego:

WYKAZ NAJWYŻSZYCH CEN

po jakich ziemiopłody w roku 1895 od gradu ubezpieczane być mogą.

poz.	Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach: A. Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.		B. Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Staremiasto, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów.		C. Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Buczacz, Brzeżany, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka Str., Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Bukowina.	
		poz.	Złr. za 100 kilo	poz.	Złr. za 100 kilo	poz.	Złr. za 100 kilo
1	Żyto ozime	1	6·50	1	6.—	1	5·50
2	„ jare	2	6·—	2	5·50	2	5·—
3	Pszenica ozima	3	8.—	3	7·50	3	7·50
4	„ jara	4	7·50	4	7·50	4	7·—
5	Jęczmień	5	6·50	5	6·—	5	5·50
6	Orkisz	6	6·50	6	6·—	6	5·50
7	Owies	7	6·50	7	6·—	7	5·50
8	Hreczka (Tatarka)	8	7.—	8	6·50	8	6·50
9	Kukurudza	9	6·—	9	6·—	9	5.—
10	Proso	10	6·50	10	6·—	10	5·—
11	Groch pospolity	11	8·—	11	7·—	11	6·—
12	Groch (Wiktorya)	12	9·50	12	8·—	12	8·—
13	Groch zielony drobny	13	8·—	13	7·—	13	6·50
14	Bób	14	6·50	14	6·—	14	6·—
15	Bobik	15	6·—	15	5·50	15	5·—
16	Fasola	16	8·50	16	8·—	16	7·50
17	Soczewica zwykła	17	9·50	17	7·50	17	7·—
18	Soczewica szelągowa	18	11·—	18	8·50	18	8·—
19	Wyka	19	6.50	19	6·—	19	5·—
20	Tymotka	20	29·—	20	28·—	20	25·—
21	Konicz czerwony	21	63·—	21	57·—	21	56·—
22	„ biały i szwedzki	22	74·—	22	67·—	22	67·—
23	Rzepak zimowy	23	11·—	23	10·50	23	10·—
24	„ letni	24	10·—	24	9·—	24	9·—
25	Lnianka (Lnica, Rżyj)	25	9·—	25	8·—	25	6·50
26	Konopie włókno	26	22·—	26	21·—	26	18·—
27	Nasienie konopne	27	10·—	27	8·50	27	7·50
28	Len włókno	28	24·50	28	24·—	28	23·—
29	Nasienie lniane	29	12·—	29	10·—	29	9·50
30	Mak	30	22·—	30	22·—	30	20·—
31	Kminek	31	25·—	31	24·—	31	23·—
32	Anyż rosyjski	32	24·—	32	24·—	32	22·—
33	„ płaski	33	29·—	33	27·—	33	23·—
34	Kartofle	34	1·90	34	1·70	34	1·30
35	Chmiel **za 50 kilo**	35	70·—	35	60·—	35	55·—
36	Łoza koszykarska 1-letn. z morga	36	40·—	36	38·—	36	22·—
37	Łoza koszykarska 2-letn. z morga	37	50·—	37	48·—	37	26·—

I. **Ceny ubezpieczone, a nie ceny targowe,** będą służyć w razie gradobicia za podstawę wynagrodzenia. Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcya do ubezpieczenia w myśl §. 11 statutu przyjąć nie może. **Wyjątek w tej mierze stanowi jednak chmiel.** Cena maksymalna chmielu może być bowiem na przedstawienie zabezpieczonego po wykazaniu ważnych powodów przez Dyrekcyę lub Reprezentacyę **w ciągu trwania zabezpieczenia** za dopłatą odpowiedniej zaliczki podwyższoną, **o ile chmiel do owej pory przez grad uszkodzonym nie został,** a w takim razie cena podwyższona służyć będzie za podstawę wynagrodzenia w razie gradobicia.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. (891)

Z. Słonecki. **K. Scipio.** **H. Kieszkowski.**

(Przedruku nie płacimy).

Rządca lub ekonom

żonaty, bezdzietny, posiadający chlubne świadectwa i szkołę niższą rolniczą, obznajomiony z kulturą buraków cukrowych i hodowlą bydła rasowego, poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszenia przyjmuje pod lit. **H. H.** poste rest. **Jasło.** (920-1-3)

Wszystkie gatunki krajowych **nasion i sadzonek leśnych,** tudzież **ozdobne drzewka** ogrodowe, **krzewy** oraz **rośliny pnące** rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją

Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną.

Szczegółowy cennik odwrotną pocztą. (971-1-10)

Zarząd dóbr Władysł. Fedorowicza,

poczta Grzymałów,

poszukuje ogrodnika, kawalera, doświadczonego w ogrodownictwie warzywnem. (969-1-3)

PODZIĘKOWANIE.

Od dzieciństwa cierpiałam na nerwowy ból głowy, który od roku wzmógł się niemal do szaleństwa; pukało mi i kuło w czole, skroniach i ciemieniu, byłam cierpiącą na niedokrewność i wskutek tego musiałam nieraz znosić okropne bóle.

Panu **Henri Lovie w Droznie, Frauenstr. 14,** dziękuję niniejszem szczerze i serdecznie, że po tylu bezskutecznych leczeniach wybawił mnie z tylu mąk. (854)

Gablonz a. D. w Czechach, 7 kwietnia 1895 r. ***Julia Scholze.***

EMERYT,

pragnący żyć bez troski, **może otrzymać bardzo wygodne pomieszczenie** z całem utrzymaniem w lesistej i pięknej okolicy przy Konwencie Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach p. Kalwarya w Galicyi, pod bardzo przystępnemi warunkami. Bliższych szczegółów udzieli Konwent. (917-1-4)

Zakupno drzewa do paliwa.

Poszukuje się majątku, który może dostarczać rocznie do stacyi kolejowej **8 do 10.000 metr. sześć.** 80 do 100 ctm. długiego drzewa **sosnowego w polanach** za natychmiastową zapłatą, lub który w danym razie może ze swych **lasów sosnowych** wprost na **mój rachunek** na kilka lat tą ilość **wydobywać.** — Ajenci wykluczeni. — Tylko **bezpośrednie** oferty pod **„Nur Fichtenholz"** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu.** (839-1-2)



Eaux de Vie DE COGNAC

Arbouin Marett & Co.

Maison fondée en 1822 Cognac.

Representés à Cracovie et en Galicie par **Mr. Adolphe Salomon à Cracovie.** (2594 25-26)

Leczy z wszelkiej choroby bez leków i operacyi!

NOWA METODA LECZENIA

KUHNEGO.

Tysiące przez lekarzy opuszczonych chorych zostało za pomocą tej metody uratowanych. **Przepisy leczenia** z każdej choroby, dzieło obejmujące 570 stronnic z licznemi rycinami. Cena dzieła w oprawie eleganckiej złr. 4·20, z przesyłką złr. 4·50. (968-1-3)

Otrzymać można za przesłaniem należytości lub pobraniem pocztowem przez

H. Pardiniego, księgarnia uniwersytecka w Czerniowcach.

Już przeszło 35.000 egzemplarzy sprzedano.

KĄPIELE REINERZ

NA SZLĄZKU PRUSKIM,

uzdrowisko kuracyjne klimatyczne,

w lasy bogate, 568 metr. nad powierzchnią morza. Posiada trzy źródła do picia, alkaliczne, żelaziste, obfitujące w kwas węglany. Kąpiele mineralne, błotne, natryskowe oraz wyborny zakład żętyczny i mleczny. Skutecznie działające we wszelkich chorobach dróg oddechowych, w nieżytach żołądka, kiszek i dróg moczowych, w chorobach kobiecych i cierpieniach nerwowych powstałych na podstawie anemii. W ogóle gorąco zalecane we wszelkich sprawach osłabionego organizmu. Frekwencya 7,000 osób, 9 lekarzy kąpielowych. **Otwarcie sezonu z początkiem maja.** Ostatnia stacya kolejowa Rückers-Reinerz (4 kilometry). Prospekta darmo i opłatnie. (603-1-3)

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

Ziemno-saliniczny zdrój siarczany (13 cieplic od 25—36° Cels.)

Ciągłe leczenie przez cały rok. — Kuracye terenowe. — Rozpoczęcie pory letniej 1 maja.

W roku ubiegłym było 22.271 osób. Kąpiele tego w ślicznej okolicy położonego miasta cieplicowego urządzone są z wszelkim komfortem bardzo gustownie i praktycznie. [937-1-10]

Nowy kurhaus ze swemi wielkiemi wspaniałemi salami koncertowemi, czytelnianemi, konwersacyjnemi, restauracyjnemi i do gier, telefon, nowa hala do picia wód, znakomity teatr letni, tudzież pyszny ogród i inne urządzenia dają wszelkie przyjemności, wygody i zabawy pierwszorzędnego miejsca leczniczego. Muzyka pod kier. kapelm. **K. Komzaka.** Baden posiada także najlepszą wodę do picia z wiedeń. wodociągów górskich i jest po największej części elektrycznie oświetlony.

Objaśnienia i prospekta rozsyła na żądanie darmo **Komisya kąpielowa.**

Skład fortepianów, pianin i harmonium

W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

w Krakowie, Rynek 13,

SPRZEDAŻ — ZAMIANA — WYNAJEM.

Przy odpowiedniej gwarancyi na raty. (2315 30 52)

NOWOŚĆ! — **Pianino-Harmonium.** — NOWOŚĆ!



W. BUJAŃSKI,

w Krakowie, Hotel Drezdeński.

Dom bankowo-komisowy,

KANTOR WYMIANY I BIURO SPEDYCYJNE

przewozi meble bez opakowania — własnemi wozami patentowanemi, w miejscu koleją i drogą kołową z gwarancyą za uszkodzenia.

Telefon Nr. 19. Biuro podróżne. Telefon Nr. 19.

Sprzedaż biletów kolejowych do wszystkich stacyj kolejowych i zagranicz. Wydawanie **biletów okrężnych.** — Przyjmowanie **pakunków podróżnych** do wszystkich pociągów kolejowych. JP. (782 2-3)

Antoni Rozmanit, Kraków,

FABRYKA PAROWA

CYKORYI, SUROGATÓW KAWY I KAWY FIGOWEJ

w Rakowicach pod Krakowem.

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. Ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi, wszelkie gatunki cykoryi sztucznej i kawy — odznaczające się bogactwem części pożywnych — tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Do nabycia we wszystkich handlach. JP. (715-5 12)

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Józef Rudnicki w Krakowie, Rynek główny, hotel Drezdeński, telefonu Nr. 15, poleca: **Dra Jaegera normalną bieliznę wełnianą, męską i damską. Cena kaftanika Nr. 3 złr. 3·10, kalesonów Nr. 3 złr. 3·40.** (2808-19-)